



СООТЕЧЕСТВЕННИКИ **РОДАСЫ**

PISMO SYBERYJSKIE KONGRESU POLAKÓW W ROSJI

№4 (80) 2018 rok



«RODACY» – Wydanie kulturalno-oświatowe.
Wydawcy: KNOO „Polonia” Republiki
Chakasji, zespół twórczy.

Redaktor naczelna Ludmiła Poleżajewa,
redakcja polska – Sergiusz Leończyk,
Artiom Czernyszew.
Prenumerata – Tatiana i Władysław Izakowcy.
Korekta tekstów polskich – Wojciech
Korwin-Kossakowski, Wojciech Wereszczyński.
*Zdjęcie na okładce Jurija Własowa (Południowa
Syberia, Góry Sajany).*

Gazeta **RODACY** została zarejestrowana
przez Regionalny Organ Rejestracji i Kontrola
Zachowania Prawodawstwa o Środkach
Masowego Przekazu w Republice Chakasji nr
X00160 od 24 grudnia 1999 r.

Adres redakcji i wydawnictwa:

Rosja 655012, m. Abakan,
ul. T. Shevchenko, 64-51

Kontakty:

Telefon: (3902) 34-66-67;

Fax: (3902) 22-72-79

E-mail: rodacynasyberii.pl@gmail.com

www.rodacynasyberii.pl

Wydane w drukarni «Żurnalist».

Nakład 2000 egz. Kwartalnik ukazuje się
w 2 językach od 1997 r. Kolportaż bezpłatny.

«RODACY» (СООТЕЧЕСТВЕННИКИ)

Культурно-просветительское издание.
Издается с 1997 года.

Учредители: Культурно-национальная
общественная организация
„Полония” Республики Хакасия,
творческий коллектив.

Гл. редактор – Л.А. Полежаева,
польская редакция – Сергей Леончик,
Артем Чернышев, верстка и дизайн –
Андрей Семионов, распространение –
Татьяна и Владислав Изаковы.
Польский корректор – Войцех
Корвин-Коссаковский, Войцех
Верещинский.

*Фото на обложке Юрия Власова (Южная
Сибирь. В отрогах Саян).*

Газета «RODACY» (СООТЕЧЕСТВЕН-
НИКИ) зарегистрирована Региональным
управлением регистрации и контроля за
соблюдением законодательства о СМИ в
Республике Хакасия.

№X00160 24 декабря 1999 г.

Адрес редакции, издателя:

Россия, 655012, г. Абакан,
ул. Т. Шевченко, 64, кв. 51

Контакты:

Телефон: (3902) 34-66-67

Факс (3902) 22-72-79

E-mail: rodacynasyberii.pl@gmail.com

www.rodacynasyberii.pl

Подписано в печать:

по графику – 12.12.2018 г.

фактически – 28.12.2018 г.

Отпечатано в типографии „Журналист”,
655017, г. Абакан, ул. Советская, 71,
тел. (3902) 22-43-38

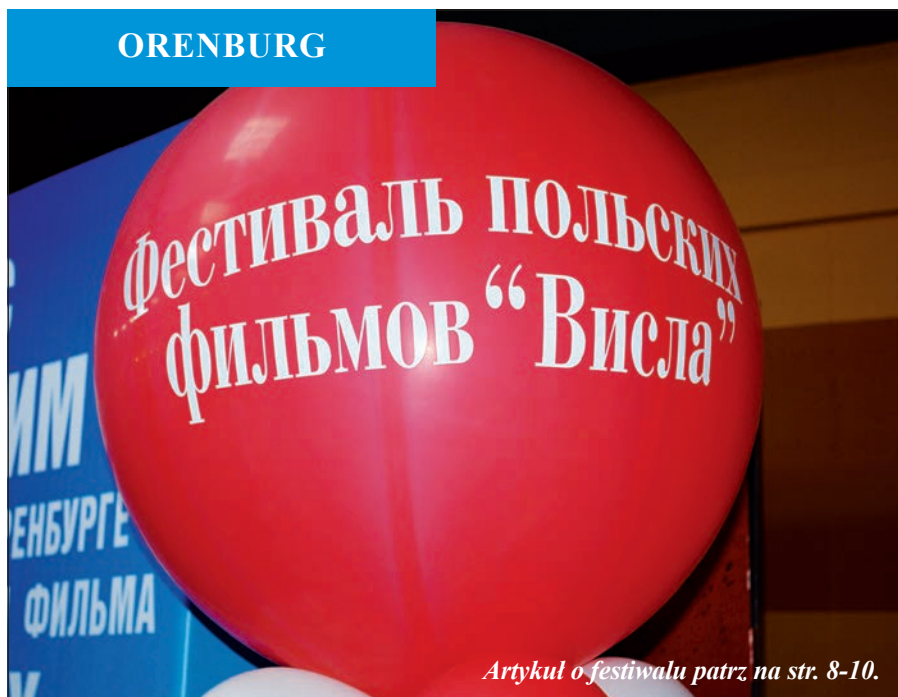
Тираж: 2000 экземпляров.

Выходит раз в квартал на
польском и русских языках.
Распространяется бесплатно.

6+

Проект финансируется в рамках
программы опеки Сената Республики
Польша над Полонией и поляками за
границей

ORENBURG



Artykuł o festiwalu patrz. na str. 8-10.

Spis treści

Wyjątkowy Zjazd Polonii w stulecie niepodległości (Warszawa) ..	3
VII Zjazd Kongresu Polaków w Rosji (Moskwa).....	4-5
IV Międzynarodowy konkurs polskiej muzyki w Omsku	7
Tradycyjny Festiwal Filmów Polskich „Wisła” (Orenburg).....	8-10
VIII dyktando w Moskwie	11
Historia mojej działalności we Wspólnocie Kultury Polskiej w Polessku (Polessk).....	12-13
Jubileusz 25-lecia Narodowo-Kulturalnej Autonomii Polaków „Nadzieja” (Ułan Ude).....	14-17
XII Forum Organizacji Polonijnych Obwodu kaliningradzkiego (Czerniachowski)	18-19
Święto Niepodległości Polonii w Czerniachowsku	20
100-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę: wyprawa do miejsc pamięci narodowej (Orenburg).....	22
Listy do redakcji	23
Polski „ślad” w historii Republiki Ałtaju (Gornoałtajsk)	24-27
Konferencja „Dom Polski na świecie – tradycje rodzinne i pamięć pokoleń” (Węgorzewo)	28
Dzień Zaduszny i akcja „Nie zapomnij” „Pamiętamy wszystkich tych, którzy zginęli za polskość” (Obwód kaliningradzki).....	29
Msze św. w intencji Setnej Rocznicy odzyskania niepodległości Polski w Moskwie.....	30
Dni Kultury Polskiej w Obwodzie tiumeńskim (Tiumeń)	30



„Projekt współfinansowany
w ramach sprawowania
opieki Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej
nad Polonią
nad Polakami za granicą”.



STOWARZYSZENIE
„WSPÓLNOTA POLSKA”

W dniach od 18 do 25 października odbywał się w Orenburgu w kinie „Cinema5” tradycyjny już Festiwal Filmów Polskich „Wisła”



WARSZAWA

V Światowy Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy odbywał się 20-23 września. Ponad 600 uczestników z 44 krajów świata brało udział w forach tematycznych, debatując o problemach i wyzwaniach stojących przed strukturami polonijnymi w ramach forum organizacji, o polonijnej kulturze, edukacji, nauce, sporcie i turystyce, polonijnym duszpaństwie oraz mediach.

Przedsięwzięcie zostało dofinansowane przez Senat w ramach środków na opiekę nad Polonią i Polakami za granicą. Jego współorganizatorem jest stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.

Hasło zjazdu to „Łączy nas Niepodległa”.

Zjazd został objęty honorowym patronatem prezydenta Andrzeja Dudy, a do Komitetu Honorowego należą m.in.: marszałek Sejmu Marek Kuchciński, marszałek Senatu Stanisław Karczewski, wicepremier, minister nauki Jarosław Gowin, wicepremier minister kultury Piotr Gliński, szef Ministerstwa Spraw Zagranicznych Jacek Czaputowicz oraz szef Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Joachim Brudziński.

Pierwszy zjazd Polonii odbył się w 1992 r. w Krakowie, poprzedni w 2012 w Warszawie.

Prezydent Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych Tadeusz Pilat zaznaczył, że zjazd odbywa się w roku stulecia niepodległości, a Senat „przeznaczył szczególną kwotę” na organizację przedsięwzięcia, w którym wzięło udział przeszło dwa razy więcej uczestników niż w poprzednich zjazdach. Do najważniejszych przedsięwzięć V Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy zaliczył Forum Oświaty, które „traktowało o młodzieży, a więc o przyszłości”.

W tym Zjeździe wzięła udział również liczna reprezentacja Polonii rosyjskiej – 23 osoby – Prezesi organizacji polonijnych, przedstawiciele mediów i oświaty polonijnej, naukowcy oraz przedstawiciele duchowieństwa od Buriacji na Wschodzie do Obwodu kaliningradzkiego na Zachodzie.

WYJĄTKOWY ZJAZD POLONII W STULECIE NIEPODLEGŁOŚCI



V Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy podsumowano specjalną sesją w Sali Plenarnej Sejmu, podczas której przedstawiono sprawozdania z obrad na wymienionych wyżej forach oraz omówiono działania i potrzeby Polonii. Przewodnicząca Rady Polonii Świata Teresa Berezowska w imieniu delegatów podziękowała organizatorom i osobom, które wspierają Polonię.

„Drodzy przyjaciele, dobrze jest być Polakiem, w Polsce i za granicą. Dziękuję, że przyjęli państwo zaproszenie. To największe wydarzenie polonijne tej kadencji. Postanowiłem, że jeśli będę cały czas marszałkiem, to zrobimy w kolejnej kadencji duży zjazd młodych Polaków, którzy potwierdzą, że dobrze być Polakiem. Dziękuję za każdy głos podczas wszystkich dyskusji, weźmiemy je pod uwagę. Mielśmy zamiar, który chyba udało się zrealizować, by szukać tego, co nas łączy. 100. rocznica odzyskania niepodległości przez Polskę zobowiązała nas do spotka-

nia się z dyskusji ze wszystkimi środowiskami Polonii” - podsumował marszałek Senatu Stanisław Karczewski.

„Zjazd okazał się wydarzeniem, które po raz kolejny zwróciło uwagę opinii publicznej w kraju na sprawy Polonii i Polaków z zagranicy. Był dobrą okazją dla promocji tej problematyki. Relacje w mediach i liczne spotkania bezpośrednio z przedstawicielami polityki, nauki, kultury, edukacji, duchowieństwa, biznesu i sportu dają nadzieję na długotrwałe dobre efekty” – ocenił Dariusz Bonisławski, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i dodał: „V Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy zajmie ważne miejsce w świętowaniu 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości”.

Fotorelacja ze Zjazdu przygotowana przez delegatów redaktorów pisma *Rodacy* i portalu www.rodacynasyberii.pl Artiomia Czernyszewa i Sergiusza Leończyka.





VII ZJAZD KONGRESU POLAKÓW W ROSJI

W Moskwie spotkali się Polacy z blisko 40 regionów Federacji Rosyjskiej. Są to prezesi polonijnych organizacji społecznych w składzie Ogólnorosyjskiej Organizacji Społecznej „Federalna Polska Autonomia Narodowo-Kulturalna „Kongres Polaków w Rosji”.

W pierwszym dniu – 7 grudnia odbyło się posiedzenie Rady Kongresu Polaków w Rosji, została przyjęta nowa organizacja społeczna - Ałtajska regionalna organizacja społeczna Polskie narodowo-kulturalne Zrzeszenie „Zdrój” z Gornoaltajsku (prezes Marina Worobiowa).

Omówiona została również sytuacja, która powstała w związku z rejestracją w listopadzie tego roku nowej organizacji Związek Organizacji Polskich „Jedność” z siedzibą w Krasnodarze. Organizacja ta nawołuje do wstąpienia w swoje szeregi inne organizacje na terenie Rosji. Członkami założycielami Związku Organizacji Polskich „Jedność” są: Krasnodarska Organizacja Regionalna Polskie Centrum Narodowo-Kulturalne „Jedność” i Rostowska Organizacja Miejska Narodowo-Kulturalna Autonomia „Związek Polaków Donu”. Uczestnicy dyskusji – Prezesi organizacji polonijnych od Pietropawłowska Kamczackiego na wschodzie do Kaliningradu na zachodzie – wszyscy byli zgodni: Nie ma aprobaty dla takiego typu organizacji! Takie działania są skierowane na rozbięcie ruchu polonijnego!

Po naradzie odbyło się spotkanie w Ambasadzie RP z Nadzwyczajnym i Pełnomocnym Ambasadorem RP w Rosji Włodzimierzem Marciniakiem. On zwrócił się do przedstawicieli Polonii z całej Rosji dziękując za trzymanie się w polskości w tak ważnym dla Polskim roku stulecie niepodległości. W odpowiedzi na słowa Ambasadora Prezes Kongresu Polaków Halina Suboto-

wicz-Romanowa zauważyła, że obecnie Polonia rosyjska znajduje się w dosyć trudnym okresie swojej historii. W Rosji wizerunek Polski jest raczej negatywny, a środki masowego przekazu pokazują Polskę w świetle niekorzystnym. Wszystko to negatywnie wpływa również na rozwój ruchu polonijnego w Rosji. Po spotkaniu z Ambasadorem odbyła się uroczysta kolacja.

Drugi dzień sobotę 8 grudnia rozpoczęto od Mszy świętej w Katedrze pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Po mszy odbyło się oficjalne otwarcie Zjazdu. Obrady miały miejsce w Sali kurii Archidiecezji w Moskwie. Na rozpoczęcie delegatów przywitał Kierownik Wydziału Konsularnego RP w Moskwie radca-minister Marcin Nosal.



MOSKWA

Na początku prezes Kongresu Polaków w Rosji Halina Subotowicz-Romanowa odczytała listy gratulacyjne od Marszałka Senatu RP Stanisława Karczewskiego, od Kancelarii Prezydenta RP, od Prezesa Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych Tadeusza Adama Pilata, od Prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Dariusza Piotra Bonisławskiego oraz wyższy telegram rządowy zastępcy kierownika administracji Prezydenta Federacji Rosyjskiej M. Magomiedowa. Po zatwierdzeniu porządku obrad, wyborów Prezydium Zjazdu oraz wyborów komisji skrutacyjnej i wnioskowej Pani Prezes wygłosiła swoje sprawozdanie. W imieniu komisji rewizyjnej sprawozdanie przestawiła Mirena Kopyłowa. Delegaci Zjazdu udzielili absolutorium ustępującym władzom OOS-FPNKA „Kongres Polaków w Rosji”.

Delegaci Zjazdu jednomyślnie wybrali na następną 5-letnią kadencję Prezesa Halinę Subotowicz-Romanową. Nowo wybrana Pani Prezes wytypowała 3 wiceprezesów – Sergiusza Fiela (Tiumień), Czesława Błasiaka (Sankt Petersburg) i Helenę Rogaczykową (Kaliningrad). Zostali również nazwani członkowie Prezydium.

Osobno przegłosowana została kwestia wprowadzenia do prezydium Sekretarza Generalnego organizacji, na to stanowisko był wybrany Piotr Romanow.

W drugiej części Zjazdu po przerwie lunchowej zostały wyznaczone podstawowe kierunki działalności Kongresu – oświata polonijna, promowanie kultury polskiej w Rosji i dzieje Polaków w Rosji.

Dyskutowano nad problemami ruchu polonijnego w Rosji, a szczególnie nad brakiem pomocy ze strony władz w nauczaniu języka polskiego, brakiem pomieszczeń do nauki języka polskiego. Jeżeli chodzi o pomoc ze strony Polski to delegaci wyrażali zaniepokojenie trudnością w organizacji obozów letnich dla dzieci polonijnych w Polsce, szczególnie to dotyczy organizacji na terenie Syberii. Wśród delegatów sporo pytań skierowanych zostało do Konsulatów RP w związku ze zmianami w sprawie przyznawania Kart Polaka oraz trudnościami z przedłużeniem Karty po upływie 10. letniego okresu.

W trakcie VII Zjazdu Kongresu Polaków w Rosji podsumowano między innymi obchody setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Wręczono dyplom za najlepszą pracę w konkursie dla dzieci i młodzieży polonijnej z okazji 100. rocznicy niepodległości Polski.

Delegaci Zjazdu wyrazili podziękowanie za ponad 20. letnią pracę rady redakcyjnej pisma OOSFPNKA „Kongres Polaków w Rosji” – Rodacy-Соотечественники i osobście redaktorom – Ludmile Polezajewej i Sergiuszowi Leończykowi. W grudniu tego roku redakcja wydaje już 80 numer kwartalnika.

Na zakończenie Zjazdu wybrano przewodniczących 3 podstawowych komisji Kongresu – oświatowej (dr Aleksandra Guziejeva), kulturalnej (Wanda Jarmolińska) oraz komisji naukowej (Prof. Sergiusz Leonczyk).

Delegaci zatwierdzili uchwały i wnioski Zjazdu.

Po zakończeniu wszyscy delegaci wykonali wspólną fotografię.

Red.

Na zdjęciach: VII Zjazd otwiera Prezes Halina Subotowicz-Romanowa; Przemawia dr Aleksandra Guziejeva z Tomsk; Spotkanie w Ambasadzie RP z Nadzwyczajnym i Pełnomocnym Ambasadorem RP w Rosji Włodzimierzem Marciniakiem.

WNIOSKI VII ZJAZDU KONGRESU POLAKÓW W ROSJI

Delegaci VII Zjazdu Kongresu Polaków w Rosji w czasie obrad wytyczyli główne kierunki działalności organizacji polonijnych.

1. Nadrzędnym celem naszym jest budowanie jedności Polonii Rosyjskiej. Rozszerzenie sieci terenowych organizacji polonijnych, uwzględniając nawet niewielkie skupiska Polaków w Rosji, włączenie do wspólnych działań, programów i akcji organizacji jeszcze niezrzeszonych.

2. Nawołujemy do zaaktywizowania działalności kół młodzieżowych przy organizacjach polonijnych. Rozszerzenie sieci letnich szkół językowych na terenie Rosji z udziałem harcerstwa polskiego.

3. Naczelnym celem KPwR jest nadal zachowanie i odradzanie tożsamości narodowej,

języka i kultury, a także troska o pomnażanie dorobku kulturalnego, społecznego i materialnego wszystkich Polaków w Rosji.

4. Apelujemy do rodziców i stowarzyszeń polonijnych o stałe uświadamianie dzieci i młodzieży, że nauka języka polskiego i posługiwanie się w rodzinach językiem ojczystym stanowi podstawę zachowania tożsamości narodowej.

5. Zwracamy się do władz Kościoła Katolickiego w Rosji i Polsce o wprowadzenie duszpasterstwa polonijnego, nauczanie religii w języku ojczystym, wprowadzenie liturgii w językach polskim w kościołach rzymskokatolickich działających w skupiskach polonijnych.

6. Deklarujemy stałe współdziałanie z władzami federalnymi i obwodowymi, ze stowarzyszeniami innych mniejszości narodowych w Rosji w celu konsekwentnej realizacji standardów i prawa międzynarodowego i rosyjskiego gwarantujących prawa mniejszości narodowych, w pierwszej kolejności w dziedzinie nauczania języka ojczystego i wprowadzania standardów nauczania języka polskiego.

7. Apelujemy do wszystkich obywateli Federacji Rosyjskiej polskiego pochodzenia, żeby w ankietach Spisu Powszechnego w 2019 roku nie zapominali wskazywać w rubrykach „Narodowość” i „Język” przynależność do narodu polskiego i władanie językiem polskim.

8. Wspieramy propozycje Senatu RP o wprowadzeniu do Konstytucji normy

prawnej o poszerzenie składu Senatu o 2 reprezentantów – senatorów polonijnych od Wschodu i Zachodu.

9. Uznajemy za niezbędną działalność w kierunku przybliżenia prawdziwego obrazu Polaków i Polski. W tym celu niezbędna jest aktywna popularyzacja kultury polskiej, historii, tradycji, osiągnięć gospodarczych. Upowszechnienie wiedzy o Polsce i Polakach, działalności polonijnej w środkach masowego przekazu: polskich, rosyjskich i polonijnych, m.in. na własnych stronach internetowych.

10. Zwracamy się do władz RP z prośbą o ułatwienie formalności związanych z ponownym wydaniem Karty Polaka osobom, których przynależność do narodu polskiego została przecięć już wcześniej urzędowo potwierdzona przez polskie konsulaty. Prawo do przedłużenia ważności Karty nie powinno się tracić w ostatnim, trzymiesięcznym, okresie jej ważności, jak ustaliły obecne przepisy, zaś posiadanie Karty Polaka powinno być uznawane za wystarczający dowód polskiego pochodzenia przy ponownym jej wystawieniu.

11. Uznajemy za niezbędną dalszą opiekę nad polskimi zabytkami, cmentarzami i miejscami narodowej pamięci oraz upamiętnianie miejsc związanych z historią Polaków w Rosji. Zachowanie zabytków rodzinnych, dzienników, wspomnień, zdjęć i albumów fotograficznych, zabytkowych rosyjskich wydań książkowych i prasowych w języku polskim z XIX-XX w.

Podziękowania uczestników VII Zjazdu Federalnej Polskiej Narodowo-Kulturalnej Autonomii „Kongres Polaków w Rosji”

7-8 grudnia 2018 r.

Senat RP

Uczestnicy VII Zjazdu Kongresu Polaków w Rosji składają Senatowi Rzeczypospolitej Polskiej i Marszałkowi Senatu Panu Stanisławowi Karczewskiemu wyrazy głębokiego szacunku i serdecznej wdzięczności za stałą opiekę nad Polonią w Rosji.

Sejm RP

Uczestnicy VII Zjazdu Kongresu Polaków w Rosji składają Sejmowi Rzeczypospolitej Polskiej i Marszałkowi Sejmowi Panu Markowi Kuchcińskiemu wyrazy głębokiego szacunku i serdecznej wdzięczności za dużą uwagę poświęcaną sprawom Polonii i uwzględnienie jej potrzeb w aktach ustawodawczych.

Ambasada RP w Federacji Rosyjskiej

Uczestnicy VII Zjazdu Kongresu Polaków w Rosji składają na ręce Pana Ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej Włodzimierza Marciniaka wyrazy głębokiej wdzięczności kierownikowi i pracownikom Ambasady, Wydziałom Konsularnym za ścisłą współpracę z organizacjami terenowymi Kongresu rozsianymi na całym rozległym terytorium Federacji Rosyjskiej.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”

Uczestnicy VII Zjazdu Kongresu Polaków w Rosji składają gorące podziękowania Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska” i Panu Prezesowi Dariuszowi Piotrowi Bonisławskiemu za strategiczne partnerstwo, wielostronną pomoc udzielaną organizacjom polonijnym w Rosji. Jesteśmy szczególnie wdzięczni za wsparcie naszej statutowej działalności, za opiekę nad polonijną młodzieżą, organizowanie nauki języka polskiego, a także kolonii letnich w Kraju.



Fundacja „Pomóc Polakom na Wschodzie”

Uczestnicy VII Zjazdu Kongresu Polaków w Rosji serdecznie dziękują Fundacji „Pomóc Polakom na Wschodzie” za skuteczną pomoc organizacjom terenowym Kongresu w ich działalności.

Kongres Polaków w Rosji wyraża słowa najwyższego uznania wszystkim duchowieństwu, księżom i siostrze zakonnej Kościoła Rzymsko-Katolickiego w Rosji za wkład w zachowanie wiary i tradycji przodków wśród naszych rodaków.

Uczestnicy VII Zjazdu Kongresu Polaków w Rosji wyrażają słowa podziękowania władzom Federacji Rosyjskiej wszystkim szczeblom za pomoc organizacjom polonijnym w ich działalności statutowej.

Twórczy dialog dwóch kultur słowiańskich – IV Międzynarodowy konkurs polskiej muzyki w Omsku

W Omsku w grudniu miało miejsce wydarzenie, zorganizowane w ramach projektu: „Twórczy dialog dwóch kultur słowiańskich”. Konkurs muzyczny miał miejsce w ramach Dni kultury polskiej w Omsku.



Stowarzyszenie „Rodzina” przy wsparciu Wydziału Kultury Administracji m. Omsk i Międzynarodowego funduszu Władimira Spiwakowa (Moskwa) zorganizowało IV Międzynarodowy Konkurs im. Jadwigi Szczepanowskiej, który odbywał się od 5 do 9 grudnia 2018 r. W tych dniach odbyły się konkursowe przesłuchania uczestników konkursu muzycznego.

IV Międzynarodowego konkursu im. Jadwigi Szczepanowskiej powstał z serii regionalnych konkursów muzycznych organizowanych w 2013, 2014 również w 2015 roku I konkursu Międzynarodowego i odbywał się na bazie dziecięcych szkół muzycznych nr 1 i nr 4. Warunkiem uczestnictwa w konkursie było wykonanie utworów kompozytorów polskich lub polskiego pochodzenia oraz kompozytorów rosyjskich z XIX do XXI wieku.

W konkursie wystąpili uczniowie młodszych, gimnazjum i grup wiekowych 15 szkół muzycznych, ponadto uczniowie szkoły muzycznej im. W. Shabalina a także nauczyciele szkół muzycznych i szkół zawodowych. W konkursie tym wzięło udział 240 uczestników indywidualnych i zespołów muzycznych. Wśród nich nie tylko muzycy i wokaliści z Omska i obwodu, ale nauczyciele i uczniowie z Moskwy, Sankt Petersburga, Ufy, Jekaterynburga, Nowosybirsk, nauczyciele z Północno-Kazachstańskiego uniwersytetu, uczniowie szkół muzycznych m. Pietropawłowska (Kazachstan). W ich wystąpieniach zabrzmiały melodie polskich pieśni ludowych, dzieł Moniuszki, Chopina, Szymanowskiego i wielu, wielu innych polskich kompozytorów.

Konkurs odbył się w nominacjach: „Fortepian”, „Wokalnie sztuka”, „Skrzypce”, „Ludowe instrumenty” (solo, duety, zespoły).

OMSK

Kompetentne jury, przewodniczącym którego był Aleksandr Povoluzki skrzypek, kompozytor, artysta Izraelskiej orkiestry symfonicznej, kierownik zespołu „Wirtuozi Izraela” i członków jury, składające się z dyrektorów i nauczycieli szkół artystycznych. W składzie jury konkursu obecny był polski pianista, profesor Gdańskiej akademii muzycznej, wokalista Polskiej filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku Bogdana Kulakowski i profesora Nowosybirskiego państwowego Konserwatorium muzycznego (akademii) im. M. Glinki Heleny Jankowskiej. Bezzstronne jury oceniało zwycięzców w każdej z kategorii według grup wiekowych.

W szkole muzycznej nr 1 Aleksandr Povoluzki i Bogdan Kulakowski przeprowadzili master classy ze skrzypiec i fortepianu. Te pokazowe lekcje zgromadziły pełną salę fanów ich talentu.

Koncert galowy laureatów konkursu odbył się 6 listopada w sali Dziecięcej szkoły sztuk pięknych №4, w którym uczestniczyli członkowie OPOO PSKO „RODZINA” wszyscy zawodnicy i uczestnicy, ich rodzice, a także nauczyciele i przedstawiciele kultury miasta Omsk. Tutaj odbyła się ceremonia wręczenia nagród dla laureatów i uczestników konkursu imiennymi dyplomami, nagrodami i prezentami. Teksty dyplomów zostały napisane w języku polskim.

Konkurs pokazał, że wysoki poziom kultury umiejętności jego uczestników, młodych muzyków i ich nauczycieli zachęcał do podwyższenia poziomu wykonania, a także rozszerzył zainteresowania muzyków do dzieł polskich kompozytorów. Twórczy dialog dwóch kultur słowiańskich-rosyjskiej i polskiej muzyki potrzebuje dalszej kontynuacji.

Walentina SZMAKOWA,
prezes Stowarzyszenia „Rodzina”

Na zdjęciach: 1) Walentina Szmakowa wręcza list podziękowania członkowi jury Konkursu Władysławowi Wasiljewowi. 2) Wręczenie nagród dzieciom – zwycięzcom Konkursu w nominacji „fortepian”. 3) Na koncercie galowym wykonanie laureatami Konkursu grand prix w nominacji „skrzypce” utworu polskiego kompozytora.



ORENBURG

Festiwale kina polskiego są już od dawna tradycyjnym wydarzeniem w kalendarzu kulturalnym Orenburga – odbywają się w mieście od 1996 roku. W ciągu ponad dwudziestu lat wydarzenie to organizuje Orenburska Regionalna Społeczna Organizacja Polskie Centrum Kulturalno-Oświatowe „Czerwone Maki”.

Od 2017 roku festiwale w Orenburgu odbywają się w formie repertoriów Festiwalu Filmów Polskich „Wisła” z aktywnym udziałem Fundacji „Wspieram” (Warszawa), która udostępnia prawa do bezpłatnych pokazów filmów festiwalowych.

Festiwal odbywał się przy udziale finansowym Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Warszawa.

Partnerami festiwalu są: Polska Organizacja Turystyczna w Moskwie (dyrektor – pani Magdalena Krucz), która udostępniła widzom i gościom nowe wydawnictwa o tematyce turystycznej w Polsce, Firma Producentka „Fest-Film”, Moskwa (generalny producent Lidia Bragina, koordynator – Julia Tarnowska).

Festiwal „Wisła” jest największym przeglądem kina polskiego na świecie. W 2018 roku Festiwal „Wisła” był pokazywany w ponad 30 miastach w 8 krajach.

W Orenburgu Festiwal Filmów Polskich „Wisła” jest wydarzeniem, na które publiczność wręcz oczekuje. Potwierdzają to telefony od naszych wiernych widzów już w sierpniu.

Organizatorzy wydarzenia dbają o to, aby w programie festiwalu nie zabrakło najlepszych filmów fabularnych znanych mistrzów kina polskiego, nagradzanych na prestiżowych międzynarodowych festiwalach filmowych w ostatnich latach, ale i klasyki, debiutów czy autorskiego kina gatunkowego.

Przedstawione w tym roku filmy były różnorodne pod względem fabuły, a także idei, jednak wszystkie zostały nakręcone na najwyższym poziomie.

Podczas inauguracji festiwalu pokazano film biograficzny w reż. Łukasza Palkowskiego „Najlepszy”, którego bohater – Jerzy Górski, był obecny na projekcji.

Gośćmi uroczystego otwarcia byli: pracownica oddziału konsularnego Ambasady RP w FR – Agnieszka Pela, z-ca Dyrektora Fundacji „Wspieram” (Warszawa) – Małgorzata Majewska, a także kierownik administracji publicznej miasta Orenburga – Siergiej Aleksandrowicz Cybin.

W kinie „Cinema 5” TRK „Guliwer” w ciągu ośmiu dni widzowie orenburscy mieli możliwość bezpłatnie obejrzeć najlepsze polskie filmy z ostatnich lat, wyróżnione na międzynarodowych festiwalach: dramaty biograficzne „Maria Skłodowska-

W dniach od 18 do 25 października odbywał się w Orenburgu w kinie „Cinema5” tradycyjny już Festiwal Filmów Polskich „Wisła”



-Curie” (reż. Marie Noelle), „Powidoki” (reż. Andrzej Wajda), dramat „Szczęście świata” (reż. Michał Rosa), film animowany „Twój Vincent” (reż. Dorota Kobiela, Hugh Welchman), thriller psychologiczny „Jestem mordercą” (reż. Maciej Pieprzyc), komedię „Planeta singli” (reż. Mitja Okorn).

W ramach festiwalu odbyły się także specjalne pokazy filmów krótkometrażowych Studia Munka („60 kg niczego”, „Ja i mój tata”, „Jest naprawdę ekstra”), filmu dokumentalnego „Komunia” (reż. Anna Zamiecka) i pokaz dla całych rodzin filmu „Za niebieskimi drzwiami” Mariusza Paleja.

Oficjalna ceremonia otwarcia Festiwalu rozpoczęła się od uroczystego poloneza w wykonaniu uczestników klubu tańców historycznych „Amiens” i wolontariuszy, którzy skutecznie zachęcali widzów do wspólnego tańca.

Program otwarcia urozmaiciła współczesna kompozycja choreograficzna „Flagi”, tańce polskie, we wspólnym wykonaniu młodzieży w kostiumach ludowych w opracowaniu choreografa Marii Nowak. Pojawienie się na scenie młodych artystów wzbudziło zachwyt dorosłych widzów, którzy nagrodzili młodych artystów burzliwymi oklaskami.

Zespół artystyczny „Fantazja” wydziału fizycznego-matematycznego Orenburskiego Uniwersytetu Pedagogicznego przygotował fascynujący flash mob w rytm hitu „Moja dziewczyna”, a ludowy zespół tańca klasycznego „Feniks” (kier. S.W. Kozołupow) wykonał Walc nr 7 Chopina.

Kiedy zabrzmiała słynna piosenka „Kolorowe jarmarki” z repertuaru Maryli Rodowicz w wykonaniu siostr Raidy i Raisy Fatkullinych po polsku, okazało się, że większość widzów zna jej słowa i bardzo lubi ten utwór.

W tym roku program festiwalu był szczególnie różnorodny i bogaty: zawierał oprócz pokazów filmów także panoramę wydarzeń kulturalnych, między innymi różnorodne wystawy, warsztaty, konkursy, wykłady otwarte.

Podczas otwarcia a także w czasie trwania Festiwalu w kinie „Cinema 5” widzowie mieli okazję obejrzeć wystawę figur z papieru pt.: „Podróż w głąb wieków”. Historyczne style w architekturze i kostiumie zostały przygotowane przez uczniów liceum nr 1 w Orenburgu.

Pod kierownictwem A.O. Caplina, nauczyciela plastyki, młodzież stworzyła przepiękne prace, które przeniosły widzów do epoki średniowiecza, XVII wieku, starożytnego Egiptu i gotyku.

Goście Festiwalu byli pod wielkim wrażeniem eksponatów o polskiej tematyce, unikalnych przedmiotów ręcznej roboty, wykonanych ze skóry, drewna, ceramiki; zabawek ludowych, podarunków, aż po hafty ludowe różnych regionów Polski z kolekcji Centrum Kulturalno-Oświatowego „Czerwone Maki”.

Zainteresowanie widzów wzbudziły także prace uczniów Dziecięcej Szkoły Plastycznej Obwodu Orenburskiego „Żywe strony polskiej historii”, na których przedstawiono ilustracje dzieł pisarza H. Senkiewiczza.

Na gości i publiczność czekał tradycyjny deser kuchni polskiej – mazurek. Słodki poczęstunek przypadł do gustu także naszym polskim gościom.

Pomocny zespół wolontariuszy – studentów Orenburskiego Uniwersytetu Państwowego i mieszkańców miasta, miłośników polskiego kina angażował się w organizowanie wystaw, służył pomocą widzom, zbierał ankiety, brał udział w dyskusji o filmach festiwalowych oraz w konkursach.



W holu zabrzmiała nowoczesna popularna muzyka polska.

Dyrektor Klubu Tańca Historycznego „Amiens” w Orenburgu, Andriej Caplin, starszy wykładowca Wydziału Sztuki i Edukacji Estetycznej Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego w Orenburgu, przez kilka dni zapoznawał wszystkich z dawnymi tańcami polskimi. Widzowie i uczestnicy festiwalu czekali na eksperyment artystyczny, w którym każdy mógł opanować podstawy polskich tańców towarzyskich z XIX wieku, zapoznać się z kulturą i etykietą balową minionych lat.

Program laboratorium twórczego obejmował historyczną wycieczkę po tańcach towarzyskich polskiego pochodzenia – polonezie, mazurku, krakowiaku.

W tym roku goście i widzowie Festiwalu Filmów Polskich „Wisła” mieli niepowtarzalną okazję zapoznać się z tradycyjną polską kulturą i sztuką dekoracyjną i stworzyć oryginalną pamiątkę wykonaną własnymi rękami. Podczas festiwalu działały warsztaty rzemieślnicze, kultywujące polskie tradycje.

Andriej Caplin zaprosił wszystkich miłośników tradycyjnego kostiumu polskiego i lalki wykonanej z materiału na warsztaty, w których każdy mógł stworzyć oryginalną pamiątkę - szmacianą lalkę w tradycyjnym polskim stroju z różnych regionów. Wszystkie materiały na warsztaty zostały dostarczone nieodpłatnie przez organizatorów festiwalu.

Natalia Semionowa, uczestniczka, podzieliła się wrażeniami z warsztatów:

„Powstała taka urocza, kolorowa, oryginalna i piękna lalka, tyle pozytywnych emocji uczuć, a wszystko dzięki wspaniałemu instruktorowi Andriejowi Olegowiczowi! Jest prawdziwym mistrzem, uważnym nauczycielem, który wszystko wyjaśnił i pokazał wszystkie etapy pracy nad lalką. Atmosfera na zajęciach była przyjazna i lekka, rozmawialiśmy, tworzyliśmy i zdobywaliśmy pozytywne emocje!

Wszystkie lalki wyszły doskonale, dziękuję instruktorowi za jego pomoc i uwagę oraz za przeprowadzenie tak wspaniałych warsztatów.

Bardzo podobały mi się lalki męskie, które zrobili uczestnicy warsztatów, i wspaniała chłopiec, którego stworzyła utalentowana uczennica Andrieja Olegowicza, Ksiusza, idealnie pasuje do pary mojej lalce!”

Jeden z dni festiwalowych poświęcony był polskiej nauce.

Profesor nadzwyczajny na Wydziale Geografii i Studiów Regionalnych Orenburskiego Uniwersytetu Państwowego, Aleksiej Lubiczankowskij, przeprowadził otwarty wykład publiczny na temat: „Przestrzeń kultury polskiej”, podczas którego wykładowcy udało się spojrzeć na historię w kontekście geograficznym i przeanalizować współczesną geografii z punktu widzenia losów wielkich polskich podróżników i pisarzy, uczonych i dyplomatów, którzy pozostawili widoczny ślad w historii Obwodu orenburskiego, a także zaprezentował notatki z podróży poświęcone pobytowi w Polsce współczesnych geografów Orenburga.

Aleksiej Walentynowicz opisał szczegółowo życie Jana Witkiewicza, orientalisty, podróżnika, pierwszego rosyjskiego amba-

sadora w Kabulu, Bronisława Zaleskiego, Polaka i Białorusina, działacza politycznego wysłanego do batalionów Odrodzonego Korpusu Orenburskiego, który w 1866 r. opublikował książkę „Zesłańcy polscy w Orenburgu”.

„Wielu polskich zesłańców uważano za prawdziwych patriotów i byli oni także przedstawicielami polskiej kultury w Orenburskim Obwodzie” – podkreślił wykładowca.

Częścią wykładu było także powitalne video od profesora Tadeusza Strykiewicza z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, który może się pochwalić przyjacielskimi relacjami z Orenburskim Uniwersyte-tem Państwowym.

Na ceremonii zamknięcia niespodzianką dla wszystkich stał się występ naszego wernego widza – pani Iriny Dołgowej, studentki wydziału filologicznego Uniwersytetu Pedagogicznego, która wykonała polskie tango „To ostatnia niedziela” polskiego kompozytora Jerzego Petersburskiego po polsku.

Namiętna, ale jednocześnie łagodna melodia nie pozostawiła nikogo obojętnym.

Festiwal to nie tylko miejsce prezentacji filmów. To także miejsce, które jednoczy społeczność. Społeczność miłośników kina.

Festiwal to magiczne wydarzenie. Jest to miejsce, w którym widz wyrusza w podróż i pogrąża się w iluzji, doświadczając radości, ekscytacji i oczyszczenia.

Każdy festiwal filmowy jest doskonałą okazją do rozmyślań, dyskusji, spotkań, a publiczność chętnie dzieli się wrażeniami, pisze recenzje.

Zgodnie z wynikami konkursu na najlepszą recenzję i aktywny udział w dyskusji nad filmami, dyplomy oraz pamiątki otrzymują: A. Lubiczankowskij, S. Wagin, A. Amierchanowa, P. Mantel, S. Makarow.

Listy z podziękowaniami za osobistą inicjatywę i wsparcie informacyjne festiwalu otrzymali nasi stali widzowie: I. Anistratow, D. Dawydowa, E. Wdowkina, G. Wasiljewa.

Wiele ciepłych słów wdzięczności publiczność przekazała w swoich opiniach.





Tyle pozytywnej energii! Niesamowite święto, po którym wszyscy wracają do domu na skrzydłach, z morzem pozytywnych emocji!

Dziękuję wszystkim za zorganizowanie festiwalu!

Alła Władimirowna ZINOWJEW

Niestrudzenie dziękuję wszystkim, którzy co roku organizują Festiwal Kultury Polskiej. Jest to potrzebne Orenburgowi. W naszym prowincjonalnym mieście jest tak wiele osób wrażliwych, myślących i interesujących się kulturą ludzi! Wandzie Jakowlewnej – niskie pokłony. Pani trud jest misją specjalną. Filmy nie tylko pozostawiają po sobie głębokie wrażenie, ale i zmuszają nas do zmiany i wspierają nas w naszym codziennym życiu.

Alina AMIERCHANOWA

Lubię wszystko na tym festiwalu - od widzów spieszących się na kolejne seanse, do wolontariuszy, którzy zawsze są gotowi ci pomóc.

Wiktor SZEJBAK

Dzięki festiwalowi zakochałam się w polskiej kulturze, jej tradycjach i stylu życia. Na pewno odwiedzę go w przyszłości, zaproszę przyjaciół i znajomych.

Myszę, że ten festiwal był wyjątkowy, ponieważ nie tylko oglądaliśmy wspaniałe

filmy, ale mogliśmy brać udział w warsztatach, poznawaliśmy polską kulturę. Wszystko to sprawiło, że festiwal stał się wyjątkowym i ważnym wydarzeniem kulturalnym w mieście.

Szkoda, że festiwal upłynął tak szybko, ale będę czekać na kolejne spotkanie!

Serdecznie dziękuję organizatorom festiwalu za możliwość obejrzenia tych wspaniałych filmów. Pokazy dostarczyły mi wiele przyjemności!

Natalia SIEMIONOWA

Jestem emerytką i odniosłam wrażenie, że się tutaj o mnie troszczą. Ale nie tak jak o słabe stworzenie, które wymaga pomocy. Zadbano o to, abym poczuła swoją wartość. Filmy i widzowie festiwalu wspólnie ze mną szukają rozwiązań najbardziej dotkliwych problemów współczesnego życia. Znajduję tutaj na nie odpowiedzi!

Elwira Rafikowna AMIERCHANOWA

Festiwal odwiedził także gość z Niemiec – Aaron Söhnen, który przybył do Orenburga z Monachium w ramach programu wymiany

studentów w celu nauki języka rosyjskiego. Aaron podzielił się swoimi wrażeniami w następujący sposób:

Vielen Dank für die tolle Möglichkeit diese Filme anzuschauen. „Marie Curie“ hat mir sehr gefallen. Leider verstehe ich noch schlecht Russisch, aber es wird schon besser. Übung ist am besten, und ich interessiere mich für Chemie. Спасибо большое!

Bardzo dziękuję za wspaniałą możliwość obejrzenia filmu „Marie Curie”. Naprawdę polubiłem ten film. Niestety, nadal nie rozumiem dobrze języka rosyjskiego, ale wciąż się uczę. Ważne jest, aby praktykować. Dodatkowo interesuję się chemią. Dziękuję bardzo!

Aaron SÖHNEN

Na zdjęciach: Studentka Uniwersytetu Pedagogicznego Irina Dolgowa podczas zamknięcia wykonała polskie tango „To ostatnia niedziela”; Goście Festiwalu – Jerzy Górski i Małgorzata Majewska; Wręczenie Dyplomu i pamiątek dla laureata konkursu Sergiusza Wagina; Paweł Nikolajew – wolontariusz; Widzowie Festiwalu podczas zamknięcia; Laboratorium twórczy – uczymy tańce polskie; Podziękowanie organizatorom Festiwalu: swój wiersz czyta Helena Wdowkina.

**Wanda SELIWANOWSKA, przewodnicząca zarządu Orenburskiej Regionalnej Organizacji Społecznej Polskiego Kulturalno-Oświatowego Centrum „Czerwone Maki”,
Paweł NIKOŁAJEW, Nadięda PAWŁOWA,
Raida FATKULLINA, Rajsa FATKULLINA, – grupa artystyczna festiwalu.**

DZIEKUJEMY

Za nieocenioną pomoc w rozwiązywaniu problemów organizacyjnych i aktywne wspieranie wydarzeń Festiwalu Polskich Filmów „Wisła”

- Dyrektora Fundacji „Wspieram” (Warszawa) – **Małgorzatę Szlagowską-Skulską** oraz zastępcę dyrektora **Małgorzatę Majewską**;
- Dyrektora Sp. z o.o. „Cinema5” **Galinę Władimirowną Jurinę**;
- Kierownika Szkoły Tańca dla Dorosłych i Dzieci „TuTTi CLuB” **Aleksandrę Aleksiejewną Tribuszne**;
- Zespół kreatywny „Fantasia” Wydziału Fizyki i Matematyki Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego w Orenburgu i osobiście **Romana Denisowa**, studenta Wydziału Fizyki i Matematyki;
- szkołę tańca „Impulse” i osobiście choreografkę **Marię Andriejewną Nowak**;
- zespół ludowy tańca klasycznego „Feniks” i osobiście choreografa **Siergieja Walentinowicza Kozolupowa**;
- Klub tańca historycznego „Amiens” i osobiście szefa klubu, **Andrieja Olegowicza Caplina**;
- **Antona Winogradowa** za pomoc w obsłudze technicznej Festiwalu.

Do zobaczenia w przyszłym roku!



MOSKWA



VIII DYKTANDO W MOSKWIE

20 października 2018 roku odbyło się VIII Ogólnorosyjskie Dyktando z Języka Polskiego w Holdzie 100-lecia odzyskania Niepodległości przez Polskę, zorganizowane przez FPANK „Kongres Polaków w Rosji”, przy wsparciu Ambasady RP w Rosji, Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz Rosyjskiego Państwowego Uniwersytetu Humanistycznego (RGGU). Honorowy patronat objęła Pani Ambasador RP Joanna Marciniak.



Pomysłodawczynią Ogólnopolskiego DYKTANDA była śp. Krystyna Bochenek, dziennikarka Radia Katowice, Senator RP i Wicemarszałek Senatu RP VII kadencji, która zginęła w katastrofie samolotu prezydenckiego w Smoleńsku 10 kwietnia 2010 roku.

Narodową klasówkę do tej pory w Katowicach pisało ponad 53 tysiące osób. Pierwsze Dyktando odbywały się w studiu koncertowym Radia Katowice, potem w Górnośląskim Centrum Kultury, następnie dwukrotnie w katowickim Spodku (2005, 2006), gromadząc za każdym razem po kilka tysięcy osób. Od 2006 roku Dyktando organizowane było przez Instytucję Kultury „Estradę Śląską”, potem przez Centrum Kultury Katowice im. Krystyny Bochenek, a obecnie przez Katowice Miasto Ogrodów – Instytucję Kultury im. Krystyny Bochenek.

Partnerem Ogólnopolskiego Dyktanda jest Rada Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk.

Dyktando transmitowane było przez Polskie Radio i Telewizję Polską, dzięki czemu

z ortografią zmagaly się tysiące widzów i słuchaczy.

Dyktanda szybko zdobyły zainteresowanie wśród Polonii i miłośników języka za granicą – we Francji, Austrii, Szwecji, na Litwie, Białorusi i w Rosji.

W corocznej, już ósmej imprezie tego rodzaju, wzięło udział około 250 osób, w tym Polonia Moskiewska, zwycięzcy regionalnych dyktand, a także studenci wyższych uczelni, miłośnicy polszczyzny i kultury polskiej z następujących miejscowości: Rostowa nad Donem, Mineralnych Wód, Żeleznowodowska, Ufy, Orenburga, Krasnodaru, Saratowa, Briańska, Włodzimierza, Kurska, Jarosławia, Smoleńska, Omska, Jekaterynburga i Czelabińska.

Po dokładnym sprawdzeniu Komisja wyłoniła następujących zwycięzców:

I miejsce

Anastazja Jelisiejenko (Briańsk)

II miejsce

Antonina Mickiewicz (Smoleńsk)

III miejsce

Daria Pisariewska (Moskwa)

Podczas imprezy uczestnicy zobaczyli pokaz slajdów o najważniejszych wydarzeniach w dziejach Polski. Po dyktandzie odbył się wykład dr. hab. Sergiusza Leończyka „Wsie polskie na Syberii i na Uralu w XIX-XXI w.” oraz prezentacja jego monografii „Polskie osadnictwo wiejskie na Syberii w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku”.

Organizatorzy składają podziękowanie polskiej palarni kawy WOSEBA Sp. z o.o za wsparcie tegorocznego Dyktanda.

Red.

Zdjęcia Anatola CZAJKOWSKIEGO i Aleksieja KISIELEWA z Moskwy.

ODESZŁA PANI CZESŁAWA PIETRUSZKO. PANI CZESŁAWA PIETRUSZKO NIE ŻYJE.

Pani Czesława była zasłużoną działaczką na rzecz budowania ruchu polonijnego w Rosji. Dla niektórych była i zostanie na zawsze założycielką i pierwszym prezesem Polskiego Stowarzyszenia „Polaros” w Jekaterynburgu. Dla innych – osobą przy pomocy której zaczęło się odrodzenie miejscowego kościoła katolickiego pw. św. Anny. Dla wszystkich – historykiem, badaczem, zbierającym materiały o losach Polaków na Uralu, niezwykle mądrą i doświadczoną kobietą, która kochała młodych ludzi, zawsze gotową służyć dobrą radą w różnych życiowych sytuacjach.

W pełnej mierze odczuła w swoim życiu bezlitosną, okrutną historię XX w. – w dzieciństwie straciła rodziców, wychowywała się w sierocińcu – bez względu na to była człowiekiem radosnym, patrzącym w przyszłość z optymizmem. Swoje życie zbudowała bez pomocy – ukończyła studia z zakresu dziennikarstwa, w tym zawodzie realizowała się przez wiele lat. Znana w środowisku dziennikarskim Jekaterynburga, posiadała rozmaite zainteresowania.

Przez całe życie Pani Czesława zachowywała w swoim sercu miłość do Polski, którą straciła jeszcze jako dziecko. Posiadała w Ojczyźnie wielu serdecznych przyjaciół. Jeśli tylko było to możliwe starała się krzewić tradycje polskie w Jekaterynburgu. Dzięki niej oraz innym osobom pochodzenia polskiego, które zjednoczyła wokół siebie, w mieście zabrzmiała mowa polska, stała gra polska muzyka, pojawiło się i stało rośnie zainteresowanie polską historią i kulturą.

Pani Czesława była mężnym człowiekiem. Od wielu lat walczyła z ciężką chorobą, lecz starała się nikogo nie obciążać swoimi problemami, zawsze skromna, uczynna i gotowa pomagać innym.

Odeszła tak jak żyła, dostojnie.

Dziękujemy jej za wszystko!

Niech spoczywa w pokoju!



POLESSK

Nazywam się Aleksej Jaczewski. Przyjechałem z Kazachstanu w 1996 roku do Obwodu kaliningradzkiego i zamieszkałem w Polessku.

Wybrałem Obwód kaliningradzki, gdyż sąsiaduje on z Polską, a było to dla mnie ważne. Rodziny moich dziadków ze strony mamy i taty mają polskie korzenie, pradziadowie byli zesłani do Imperium Rosyjskiego za udział w powstaniu styczniowym. Ja także w swoim życiu zachowuję pamięć o korzeniach i dlatego jako pierwszy z rodziny postanowiłem przyjechać do Obwodu kaliningradzkiego. Mój przyrodni brat po siedmiu latach starań w ramach repatriacji przyjechał z Uzbekistanu do Polski w 2000 roku. Obecnie mieszka pod Krakowem.

Moi przodkowie trafili do Uralska i do Orenburga. Po II Wojnie Światowej dziadkowie ze strony mamy również zamieszkali w Uralsku. W rodzinach przechowywano pamięć o polskiej tradycji wigilijnej, polskiej kuchni. Sąsiedzi nazywali mych dziadków: „Pany” „Polaki”. W rodzinie mojego ojca było osiem córek i dwóch synów, wszyscy z nich pamiętali o swoim pochodzeniu. Dziadkowie ze strony mamy to Fiodor Murski i Maria z domu Pierszyna. Rodzice ojca to Konstanty Jaczewski i Maria. Dziadek Konstanty, śpiewał kołysanki po polsku, gdy odwiedzał znajomych witał się słowami „Czy można...”, grywał na akordeonie polskie melodie ludowe, bywało też, że i po polsku przeklinał. Wychował czterech synów i dwie córki. Przodkowie dziadka Konstantego mieli pochodzenie szlacheckie i wywodzili się z miejscowości Różanka w Polsce – tyle wiem z opowieści rodzinnych.

W Uralsku w II połowie XX w. nauka języka polskiego była zakazana. W mojej rodzinie niestety brakuje dokumentów i fotografii, dlatego też wraz z moją ciocią Natalią Jaczewską z Wołgodońska szukamy informacji na temat naszej rodziny w różnych archiwach już od końca lat 90.

We wrześniu 1999 roku udałem się do Generalnego Konsulatu w Kaliningradzie aby spotkać się z konsulem Dariuszem Kozłowskim. Chciałem dowiedzieć się w jaki sposób można powołać do życia organizację polonijną oraz jak dotrzeć do ludzi pochodzenia polskiego w Polessku. Konsul polecił mi kontakt z Janem Werstakiem, który jak się okazało mieszkał i pracował w Polessku



HISTORIA MOJEJ DZIAŁALNOŚCI WE WSPÓLNOCIE KULTURY POLSKIEJ W POLESSKU

oraz z ks. Jerzym Jagodzińskim. Dariusz Kozłowski znał ich osobiście i twierdził że to z nimi należało porozmawiać. Potwierdził, iż są to osoby mające polskie pochodzenie. Chciałem wówczas by niedaleko mojego miejsca zamieszkania, bliżej mojego domu powstała organizacja polonijna, by można było organizować naukę języka polskiego i poznawać historię i kulturę polską.

W grudniu 1999 r. zadzwonił do mnie ks. Jerzy Jagodziński i poprosił żeby się zebrać, gdyż chciał się poznać z Polakami, którzy żyją w Polessku i odprawić mszę świętą. Pierwsze nabożeństwo odprawiono w Domu Kultury w Polessku na święta Bożego Narodzenia. Zebrało się wówczas 6 osób. Odprawiona została jeszcze jedna msza święta po czym zabroniono dalszego odprawiania mszy w Domu Kultury. Poznałem wówczas Tatianę Janicką, u której w mieszkaniu prywatnym odbywały się nasze pierwsze spotkania – osób mających polskie korzenie.

Od 1999 roku ks. Jerzy Jagodziński niedzielne msze święte odprawiał w Polesskim Domu Luteranckim, gdzie i my po odprawionej mszy zostawaliśmy na zebrania – wówczas na przewodniczącą wybraliśmy Tatianę Janicką.

Na prośbę ks. Jerzego Jagodzińskiego ogłoszenia o nabożeństwie sprawowanym w obrządku rzymskokatolickim dawałem do gazety „Polesskij Wiestnik”. Jeździłem po domach i informowałem osoby, które mogłyby być tym zainteresowane i zwolna tworzyła się katolicka wspólnota – na początku była to grupa 10-15 osób.

Polesska Wspólnota Kultury Polskiej składała się z Polaków, którzy przyjechali do Obwodu kaliningradzkiego z Kazachstanu. W maju 2010 roku złożyliśmy deklarację, iż odtąd naszej wspólnocie będzie patronowała Królowa Jadwiga.

W październiku 2010 roku Irena Korol prezes Wspólnoty Kultury Polskiej im. F. Chopina w Czerniachowsku i konsul Dariusz

Kozłowski zaprosili nas do Znamieńska. Podczas kolejnych spotkań planowaliśmy dalszą działalność organizacji.

Dwukrotnie w 2010 roku gościliśmy w Polessku pracowników Muzeum Kultury Ludowej z Węgorzewa (Polska), historyków Krystynę Jarosz i Jarosława Andrukajtisa, którzy realizowali projekt pt. „Polacy w Obwodzie kaliningradzkim”.

Odbyły się spotkania, nagrywane były wywiady, udostępniliśmy także fotografie obrazujące naszą dotychczasową działalność. Dokumentacja ta została wykorzystana do stworzenia wystawy pt. „Polacy w Obwodzie kaliningradzkim”. Opiekowałem się wówczas gośćmi z Polski, gościłem ich w swoim domu i pokazałem im nasze najznajmniejsze zabytki w rejonie.

Jedną z plasz wystawy poświęcono Wspólnocie Kultury Polskiej w Polessku. Wydana została również książka dwujęzyczna, polsko-rosyjska, pt. „Dziedzictwo historyczne Królewiec-Königsberg-Kaliningrad” pod redakcją Krystyny Jarosz.

Od początku działalności Wspólnoty Kultury Polskiej w Polessku członkowie naszej organizacji uczestniczą w Spotkaniu Wigilijnym organizowanym w Węgorzewie przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” (Oddział w Węgorzewie).

Sam członkiem Polesskiej organizacji jestem od momentu jej zaistnienia w 1999r. Razem z synem Kiryłem i innymi osobami uczestniczyłem w różnorodnych imprezach organizowanych czy to w Kaliningradzie czy w Czerniachowsku.

W październiku 2011 roku opracowaliśmy specjalny program artystyczny, który zaprezentowaliśmy na Forum Kultury Polskiej w Czerniachowsku. Wspólnie z Natalią Arabadze zatańczyliśmy tango „Co nam zostało z tych lat”, a Walery Aleksiejew śpiewał i akompaniował nam na fortepianie.

W dniach 2-7 sierpnia 2011 roku uczestniczyłem w Międzynarodowych Metodycz-

nych Warsztatach Tanecznych organizowanych w Węgorzewie pod hasłem: „Folkowa zabawa – interakcyjne formy polskich tańców ludowych”. Instruktorem na warsztatach był Mirosław Bzowski, autor książki o tym samym tytule, a organizatorem Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” (Oddział w Węgorzewie).

Po powrocie z Polski do Polesska udało nam się z Tatianą Janicką zorganizować warsztaty taneczne dla wszystkich chętnych, podczas których uczyliśmy narodowych tańców polskich: poloneza, jacoka, polki. W zajęciach udział wzięło dziesięć pań.

W naszym kościele regularnie ukazuje się gazeta polska „Głos znad Pregoly”, którą sam chętnie czytam. Dwa razy brałem udział w kursach nauki języka polskiego prowadzonych w Polesskim Uniwersytecie Rolniczym. Razem z Tatianą Janicką zaprosiliśmy do nas nauczyciela z Wydziału Języków Obcych kaliningradzkiego Uniwersytetu Federalnego. Kurs trwał od jesieni 2011 roku do czerwca 2012 roku. Zebrałiśmy wówczas grupę 15 osób.

W 2011 roku brałem udział w projekcie „Nie zapomnij”, którego celem było uprzątnięcie terenu byłego niemieckiego obozu koncentracyjnego Hohenbruch (rejon Sławsk). We wsi Gromowo, przy pomniku upamiętniającym ofiary hitlerowskich zbrodni osobiście posadziłem rośliny.

Chętnie uczestniczyłem również w przedsięwzięciach organizowanych w Autonomii „POLONIA” w Kaliningradzie, gdzie pomagałem m.in. w organizacji zabawy choinkowej.

Starłem się aby mój syn mógł uczyć się języka polskiego w Polsce. Miał okazję trzykrotnie uczestniczyć w warsztatach edukacyjnych organizowanych w Węgorzewie. Dzięki bogatej działalności Domu Polskiego im. Fryderyka Chopina w Czerniachowsku i pani Ireny Korol od wielu lat bierzemy z synem czynny udział w Dniach Kultury Polskiej i Forum Polonijnym w Czerniachowsku.

Polacy w Polessku wiele lat szukali budynku pod świątynię. Dzięki Bożej opatrności udało się znaleźć taki budynek, który został zakupiony i odremontowany. W 2016 roku po raz pierwszy w kaplicy katolickiej przy Domu Misyjnym odprawiono nabożeństwo, i od dwóch lat regularnie spotykamy się tam po mszy świętej.

W 2013 i 2015 roku uczestniczyłem z synem Kiryłem w dwóch pielgrzymkach. Pierwsza w 2013 roku do Trok, Wilna i Kowna, a druga w 2015 roku przez Wilno i Suwałki do Olsztyna, a następnie do Pieniężna gdzie nocowaliśmy w Domu Misyjnym św. Wojciecha przy Seminarium Duchownym Księży Werbistów w Pieniężnie.

W 2013 roku uczestniczyłem w warsztatach zorganizowanych w Ostródzie przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w ramach projektu „Metodyka wspierania rozwoju u dzieci i młodzieży”. Napisałiśmy projekt na warsztaty fotograficzne. Planowaliśmy przyjazd dzieci i młodzieży do



Obwodu kaliningradzkiego by wspólnie z najmłodszymi członkami organizacji polonijnych pod okiem profesjonalnego fotografa przez tydzień uczyć fotografowania. Projekt miał program merytoryczny i plan finansowy. Było to bardzo ciekawe doświadczenie, a w warsztatach uczestniczyło wielu członków z pozostałych organizacji polonijnych z Obwodu kaliningradzkiego m.in. Irena Korol, Irena Safranowa. Ja i Aleksander Korol mieliśmy za zadanie przygotować plan finansowy przedsięwzięcia. Gościł nas wtedy „Dom Polonii” w Ostródzie.

W 2016 roku kiedy kończyłem naukę na Uniwersytecie Rolniczym w Polessku zorganizowaliśmy razem z kolegami z naszej wspólnoty: Anatolem Iwanyszem Kibiszem i Alkiem Leonidowiczem Kosińskim, kurs nauki języka polskiego, w ramach Katedry Kultury Nauki Rosji i Polski. Zaprosiliśmy z Wrocławia nauczycielkę Agatę Malec, która ów kurs przeprowadziła – było to 40 godzin lekcyjnych. W grupie znalazło się dwanaście osób, koszt udziału wyniósł 12 tysięcy rubli od osoby. Wspomniany kolega Alek przyjechał do nas z Irukca gdzie był prezesem Organizacji Polonijnej, a jego przodkowie znaleźli się tam jako zesłańcy po Powstaniu Listopadowym.

Od września 2017 roku dzięki gościnności ks. Jerzego Jagodzińskiego mamy pomieszczenie w Domu Misyjnym, gdzie mieści się kaplica pod wezwaniem św. Oskara. Uczymy się tam języka polskiego, pod okiem pani Marii – nauczycielki którą zorganizował nam ks. Jerzy. Znalazłem chętnych i założyłem grupę zainteresowanych nauką języka polskiego, mamy ze sobą kontakt przez Internet, jest nas łącznie 17 osób. Polszczyznę uczymy się z podręcznika pt. „Hura po polsku”.

We wrześniu 2017 roku na zaproszenie przyjaciół z Polski uczestniczyłem w Regatach żeglarskich „Mamert Cup” w Trygorcie niedaleko Węgorzewa. Członkowie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Koło w Węgorzewie podarowali mi podręczniki do

języka polskiego, które przywiozłem do Obwodu kaliningradzkiego i przekazałem Pani Prezes Wspólnoty Kultury Polskiej w Polessku Julii Łysakowskiej.

Co roku uczestniczę w spotkaniach oplatkowych organizowanych we Wspólnotę Kultury Polskiej w Czerniachowsku.

W dniach 12-17 marca 2018 roku zebrałem w Polessku grupę osób do udziału w warsztatach pisankarskich, czyli nauki zdobienia pisanek dla dzieci i młodzieży. Warsztaty odbyły się pod czujnym okiem artystki Margarity Stępniać z Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie. Na prośbę Krystyny Jarosz, historyka z Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie pomogłem dotrzeć i byłem przewodnikiem do miejsca upamiętniającego śmierć około 4000 Żydów (w większości obywateli polskich) zamordowanych przez Niemców w nocy 31 stycznia 1945 roku w Palmnicken (obecnie Jantar-nyj). Na miejscu oddaliśmy cześć pomordowanym pod pomnikiem „Ofiarom Marszu Śmierci Palmnicken”.

Spotkanie z pracownikami Muzeum Kultury Ludowej było też okazją do przyjęcia książek z serii jedenastotomowej Encyklopedii Powszechnej, dla naszej Wspólnoty Kultury Polskiej w Polessku od Koła „Wspólnota Polska” w Węgorzewie.

Niniejsze opracowanie udostępniłem na 20.edycję konkursu historycznego „Losy nasze...” zorganizowanego przez Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie.

Aleksej JACZEWSKI
Polessk, listopad 2018 rok

Podpisy do zdjęć: 1) Akcja „Nie zapomnij”, na memoriale obozu Hohenbruch, przedstawiciele organizacji polonijnych miast Polesska i Kaliningradu. 2) W Kaliningradzie podczas obchodów Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polskiej oraz Święta Narodowego Trzeciego Maja. Na zdjęciu: Aleksej Jaczewski, Anastasija Malinowskaja oraz Konsul ds. Polonii Jarosław Stycharski. 3) Obchody 100. Rocznicy Niepodległości Polski: Aleksej Jaczewski, Konsul Generalny RP w Kaliningradzie Anna Nowakowska, prezes „Wspólnoty Kultury Polskiej” w Polessku Julia Łysakowska.

UŁAN UDE

Buriacja jest republiką autonomiczną wchodzącą w skład Federacji Rosyjskiej na obszarze Syberii Wschodniej (Zabajkale), a jej powierzchnia jest większa niż terytorium Polski i wynosi 332 tys. km². Od zachodu graniczy z obwodem irkuckim, od południa z Mongolią, a od wschodu z Krajem Zabajkalskim. Zamieszkuje ją niespełna 1 mln ludności i są to przede wszystkim Rosjanie (67,8% wg spisu z 2004 roku), Buriaci (27,8%, będący rdzenną ludnością), pozostali to Ukraińcy, Tatarzy, Białorusini, Ewankowie oraz Polacy. W spisie ludności sporządzonym w 1989 roku narodowość polską zadeklarowało 425 osób, a w 2010 roku już tylko 170. Według Stowarzyszenia Polaków „Nadzieja” w Buriacji mieszka ok. 10 tys. osób polskiego pochodzenia urodzonych w mieszanych małżeństwach, a z zachowanych źródeł wynika, że pierwsi Polacy znaleźli się na tym obszarze ponad 300 lat temu.

Stolicą Buriacji jest trzecie co do wielkości miasto wschodniej Syberii – Ułan Ude (nazwa obowiązuje od 1934 roku i znaczy: czerwony bohater) i liczyło w 2012 roku ponad 411 tys. mieszkańców, a oddalone jest od Wrocławia ponad 7200 km. Położenie geograficzne wpłynęło na jego znaczenie tak polityczne, jak i gospodarcze, stając się szybko centrum handlowym między Rosją, Chinami i Mongolią, przez które wędrowały karawany z cennymi skórami, sukniem, a przede wszystkim chińską herbacianką. Załóżkę miasta stanowiło założone przez Kozaków w 1666 roku zimowisko Udińsk będące już od 1689 roku twierdzą Wierchnieudińsk, ważnym ośrodkiem wojskowym oraz administracyjnym. Miasto położone jest w kotlinie między górami w miejscu, gdzie rzeka Uda wpada do Selengi, która płynąc dalej, uchodzi do jeziora Bajkał nazywanego błękitnym okiem Syberii. Buriacja włączona została do Cesarstwa Rosyjskiego za czasów panowania Piotra I na początku XVIII wieku.

Przez Ułan Ude przebiega trasa Kolei Transsyberyjskiej, jest to stacja węzłowa skąd w kierunku południowym Koleją Transmongolską dojedziemy do stolicy Mongolii Ułan Bator i dalej do Pekinu w Chinach, na zachód do Czity i Władywostoku a na zachód do Irkucka i Nowosybirsk. Budowa Kolei Transsyberyjskiej rozpoczęła się z dwóch stron, od Czelabińska oraz Władywostoku, gdzie 1891 roku następcą tronu (późniejszy Mikołaj II) uczestniczył w uroczystym położeniu kamienia węgielnego pod budowę tej najdłuższej linii kolejowej na świecie liczącej obecnie 9288,8 km (na odcinku Moskwa – Władywostok) i przekraczającej osiem stref czasowych. Budowa prowadzona była w latach 1891-1916, a pierwszy pociąg do Ułan Ude ujechał w sierpniu 1899 roku. W 2002 roku ukończono jej elektryfikację, obecnie 30% całego eksportu Rosji korzysta z tej linii. Jednym z najtrudniejszych odcinków budowy magistrali transsyberyjskiej

JUBILEUSZ 25-LECIA POLAKÓW „NADZIEJA” W



była tzw. Kolej Okołabajkalska. Tu na odcinku liczącym 230 km wybudowano 485 wiaduktów, mostów i przepustów oraz 39 tuneli. Zanim ukończono budowę tego odcinka, jezioro Bajkał pokonywano zimą, układając na lodzie tory (wagony ciągnięte były przez konie), a w okresie letnim przewożono wagony przy użyciu promów. Odcinek ten do eksploatacji oddano w 1905 roku. Jak na całej trasie Kolei Transsyberyjskiej, tak również przy budowie odcinka Okołabajkalskiego pracowali polscy inżynierowie i byli to: Władysław Jakubowski, Bronisław Królikiewicz, Mieczysław Kruzewicz, Aleksander Psokoński oraz Julian Eberhardt. Na rzekach Zabajkale montowane były mosty kratowe wykonywane przez warszawską firmę K. Rudzki i S-ka, która wybudowała w latach 1928-1929 pierwszy spawany most drogowy na świecie w Maurzycach w powiecie łowickim. Wzdłuż linii kolejowej na Zabajkału Polacy założyli liczne kolonie, w tym w Tanhoju, Wydrinie, Mysowsku, Chiłku i Pietrowskim Zawodzie. Trasa Kolei Transsyberyjskiej ulegała z różnych powodów korekcie. Tak było z odcinkiem między miejscowością Sludzianka a Irkuckiem. Tu stara linia kolejowa przebiegała od wspomnianej Sludzianki, przez miejscowość Bajkał do Irkucka. Na skutek budowy zapory wodnej w Irkucku odcinek między Bajkałem a Irkuckiem, przebiegający na lewym brzegu jedynej rzeki wypływającej z jeziora Bajkał – Angary – został w 1956 roku zalany. Pozostały, o długości 74 km, stanowi dziś zażytkową część linii Kolei Transsyberyjskiej i zarazem atrakcję turystyczną, a w Sludziance znajduje się niewielkie muzeum kolei. Jadąc od Sludzianki do Ułan Ude, na długości ponad 200 km linia kolejowa przebiega wzdłuż malowniczego brzegu jeziora Bajkał i jest to jeden z ciekawszych odcinków Kolei Transsyberyjskiej, ponieważ po drugiej stronie jeziora znajduje się stare pasmo gór Charmar-Daban, które w połowie września były

ośnieżone. W zachodniej jej części, w okolicach stacji Sludzianka znajduje się szczyt nazwany imieniem polskiego Powstańca Styczniowego (1863-1864), zesłańca i geologa Jana Czerskiego (1845-1892). W tej samej części gór znajduje się jeszcze jeden szczyt nazwany imieniem innego polskiego zesłańca i geologa Aleksandra Czekanowskiego (1833-1876).

Nie sposób nie przywołać kolejnego uczestnika Powstania Styczniowego, przyrodnika, lekarza Benedykta Dybowskiego (1833-1930), który wraz z innym zesłańcem, ornitologiem Wiktorem Godlewskim (1831-1900) mieszkał we wsi Kułtuk, gdzie prowadzili badania fauny jeziora Bajkał. Dybowski opisał 116 nowych gatunków skorupiaków i 6 nowych gatunków ryb. W Kułtuku latem 1866 roku wybuchło Powstanie Zabajkalskie, którego uczestnikami byli zesłani na Syberię Powstańcy Styczniowi, którzy zostali skierowani w ten rejon do budowy drogi. Wywołując powstanie, próbowali wywalczyć wolność, przedostając się do granicznej Kiachty i dalej do Chin (wówczas Mongolia zależna była od państwa chińskiego). Niewiele ponad 100 km jadąc z Kułtuku w stronę granicy mongolskiej, znajduje się wioska Tunka, gdzie przebywało na zesłaniu ponad 150 księży katolickich aresztowanych za udział w Powstaniu Styczniowym. Tunka to również miejsce zsyłki późniejszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego (1867-1935), który po przeniesieniu z Kireńska nad rzeką Leną trafił tu w 1890 roku. Na starym cmentarzu położonym nad nieopodal przepływającą rzeką Irkut znajduje się wydzielona kwatery poświęcona pamięci zmarłych w Tuncie zesłańców. Do powstania tego miejsca przyczyniło się Stowarzyszenie Narodowo-Kulturalnej Autonomii Polaków „Nadzieja”.

Siedziba Autonomii znajduje się w Ułan Ude przy ulicy Gagarina 6a/7 i liczy 80 członków. Stowarzyszenie zostało założo-

NARODOWO-KULTURALNEJ AUTONOMII STOLICY BURIACJI UŁAN UDE NA SYBERII



ne w 1993 roku, a jej pierwszym prezesem został Waław Sokółowski, który kierował organizacją do 2005 roku. Następnie z dużym powodzeniem przewodziła stowarzyszeniu Maria Iwanowna, a od października 2016 roku funkcję prezesa pełni Olga Gólowina. Podstawowymi celami działalności stowarzyszenia jest „zachowanie narodowej tożsamości obywateli rosyjskich polskiego pochodzenia; zachowanie i rozwój języka polskiego, polskich tradycji narodowych i kultury polskiej”. W rok po rejestracji stowarzyszenia swoją działalność przy Stowarzyszeniu „Nadzieja” rozpoczęła kierowana przez Inę Aleksandrową Społeczna Szkoła Języka i Kultury Polskiej. Zajęcia prowadzone są przez nauczycieli z Polski, wśród których jako pierwsi byli Maciej Krasucki (przyjechał w 1997 roku), Joanna Szeligowska, Artur Zdanio, pomysłodawczyni działań popularyzujących kulturę polską Barbara Kaczmarczyk (pracowała w latach 2005-2007), Magdalena Kalinowska, Karolina Tomaszewska (przyjechała w 2008 roku), a obecnie zajęcia w szkole prowadzi również nauczyciel z Polski Krystian Furmanowicz, który rozpoczął pracę w 2015 roku. Wśród uczniów niedzielnej szkoły znalazło się 18, którzy podjęli studia na polskich uczelniach, dwoje z nich po ukończeniu edukacji powróciło do Buriacji.

Jednym ze sztandarowych projektów stowarzyszenia jest Letnia Szkoła Języka i Kultury Polskiej „Bliżej Ojczyzny”. Pomysłodawczynią i organizatorką przedsięwzięcia jest Maria Iwanowa, wyróżniona za swoją wieloletnią działalność społeczną Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej. Projekt realizowany jest nad jeziorem Bajkał, uczestniczy w niej młodzież nie tylko z Ułan Ude, ale również z Tomaska, Krasnojarska, Czyty, Irkucka i Abakanu. W dwóch edycjach (2011 i 2016) przyjechała do Buriacji również młodzież z Suchej Beskidzkiej. W realizacji projektu

uczestniczą nauczyciele wolontariusze z Polski, a dotychczas odbyło się dziewięć edycji, w tym jedna w Polsce.

Stowarzyszenie „Nadzieja” w ramach Międzynarodowego Salonu Książki organizuje co dwa lata począwszy od 2006 roku Festiwal Współczesnego Kina Polskiego. Czwarta edycja festiwalu została poświęcona twórczości Krzysztofa Zanussiego, który przyjechał do Ułan Ude i uczestniczył w spotkaniach autorskich. Festiwal cieszy się dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców Buriacji.

Autonomia wydaje od 2000 roku własne czasopismo „Pierwsze Kroki”, którego redaktorem naczelnym nieprzerwanie jest pisarka Anna Winogradowa, autorka książki dla dzieci i młodzieży współpracująca od szeregu lat z redakcją czasopisma „Rodacy”. Kwartalnik drukowany w nakładzie 300 egz., w kolorze, z tekstami pisanymi w języku polskim i rosyjskim, zawiera 12 stron w formacie A4, w czerwcu 2018 roku ukazał się numer 2(71). „Pierwsze Kroki” są współfinansowane przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” ze środków kancelarii Senatu w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczy-

pospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą. W siedzibie stowarzyszenia znajduje się biblioteka, jej księgozbiór liczy ponad 1500 woluminów w języku polskim, wśród których znajdują się podręczniki szkolne, akademickie i literatura piękna. Księgozbiór powstał dzięki pomocy Fundacji Semper Polonia, Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska”, Ośrodkowi Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą oraz Fundacji „Oświata Polska za Granicą”. Cenną inicjatywą stowarzyszenia jest druk w bibliofilskim nakładzie almanachu pt. „Polacy w Buriacji”, którego pierwszy tom ukazał się w 1996 roku, a do 2012 roku ukazało się ich siedem. W publikacji zamieszczono setki biogramów Polaków żyjących w syberyjskiej Buriacji.

Stowarzyszenie „Nadzieja” w trakcie swojej wieloletniej działalności zorganizowało wraz z uczelniami wyższymi w Ułan Ude kilka konferencji naukowych, w tym w 2006 roku Międzynarodową Konferencję Naukową „Polonijne lektury – 2006”. Konferencję poświęcono 140. rocznicy Powstania Zabajkalskiego w 1866 roku.

W 2009 roku w Kiachcie został utworzony za sprawą Stowarzyszenia Polaków „Nadzieja” jego oddział, a stanowisko przewodniczącej objęła Galina Nikolajewna Mostowszczikowa z rodziny Matwiejewskich. Jednym z Polaków zamieszkałych w Kiachcie (wcześniej Troickosawsk) był Aleksander Despot-Zenowicz (1825 lub 1829-1897). Za działalność niepodległościową zesłany został na Syberię. Od 1852 roku był zatrudniony w charakterze urzędnika w oddziałach jednostek pogranicza w Kiachcie, a w latach 1859-1862 pełnił funkcję naczelnika tego miasta. W lutym 2011 roku odsłonięto na budynku urzędu miasta tablicę upamiętniającą osobę Despota-Zdanowicza. W Kiachcie w latach 1892-1908 żył lekarz i antropolog Julian Talko-Hryncewicz (1850-1936), tu założył muzeum, bibliotekę oraz



czasopismo o zasięgu regionalnym, w którym publikował również własne artykuły z opisami życia społecznego i religijnego oraz historii Buriatów, Ewanków i Chałchasów. Talko-Hryncewicz prowadził na Zabajkału pierwsze na świecie badania archeologiczne huńskich grobowców.

Oficjalne uroczystości jubileuszu 25-lecia Stowarzyszenia Autonomii Polaków „Nadzieja” w Ułan Ude miały miejsce 14 września 2018 roku. Goście uczestniczący w uroczystości przyjechali dzień wcześniej z Irkucka, Minusińska, Krasnojarska oraz Kiachty i zakwaterowani zostali w hotelu Profsoyuznaya. Po śniadaniu udaliśmy się na zwiedzanie miasta, które rozpoczęło się od obecności w dacanie, czyli buddyjskiej uczelni-klasztorze, położonym w rejonie Łysej Góry w Ułan Ude, skąd rozpościera się przepiękny widok na panoramę miasta. Budowa świątyni Rinpocze Bagsza ruszyła w 2000 roku, słowo Rinpocze po tybetańsku oznacza: drogocenny, a bagsza po buriacku: nauczyciel.

W Ułan Ude przy głównym placu znajdują się okazałe gmach Buriackiego Państwowego Akademickiego Teatru Opery i Baletu (w programie m.in. balet Carmina Burana) oraz Muzeum Geologiczne. Po południu w Muzeum Historii Miasta Ułan Ude odbył się wernisaż wystawy prac (reprodukcje przekazane przez polskie Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego) Powstańca Listopadowego, zesłańca i malarza Leopolda Niemirowskiego (1810-1883). O losach Niemirowskiego, jak też jego twórczości artystycznej opowiadał kurator wystawy Eugeniusz Siemionow. Jako więzień polityczny z wyrokiem 20 lat katorgi Leopold Niemirowski w 1844 roku uczestniczył w wyprawie Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego badającej Kamczatkę oraz obszary zamieszkałe przez Jakutów, Czukców i Koriaków. Jego prace ukazują nie tylko piękno przyrody syberyjskiej, ale co dzisiaj, okazuje się, jest bezcenne, to przedstawiciele rdzennej ludności Syberii, ich ubiory oraz sprzęty, którymi posługiwali się w tamtym czasie. W 2010 roku w dwusetną rocznicę urodzin Niemirowskiego ukazał się w Irkucku album prezentujący jego postać i dorobek artystyczny. Kolejnym punktem uroczystości ju-



bieluszowych był koncert w Domu Przyjaźni Narodów znajdującym się naprzeciw Soboru Ikony Matki Bożej Hodigitria. Wśród zaproszonych gości znaleźli się przedstawiciele władz Republiki Buriacji, władz miasta Ułan Ude oraz prezesi stowarzyszeń: litewskiego, niemieckiego, Ewanków, Kazachów, Azerów, Koreańczyków oraz Tatarów. W części artystycznej wystąpiły zespoły narodowościowe, buriackie oraz rosyjskie. Wykonawcy ubrani w stroje ludowe przedstawili tańce oraz pieśni w swoich językach. Na scenie pojawiły się wszystkie grupy wiekowe począwszy od dzieci, poprzez młodzież, po dorosłych. Wystąpił polski chór Nadzieja oraz zespół wokalny Nadzieja, który zaśpiewał utwór pt. „Polsko moja”. Wiktoria Muchariewa wykonała solo utwór „Czarna Madonno”. Na koniec uroczystości odśpiewany został hymn stowarzyszenia, a część jego brzmi: „Lecz pamiętamy czas terroru, / Gdy pradziadkowie nasi szli / Bronić wolności i honoru”, a w innym miejscu usłyszeliśmy: „Dziś kraj nasz wolny, wolna Polska. / Ojczyściej mowy dźwięki brzmią. / Zachować ją to nasza troska; / My, zawsze wierni, będziemy z nią”. Kończącym aktem jednodniowych uroczystości była kolacja w restauracji Panorama znajdującym się w hotelu Sagaan Morin.

6-12 września 2018 roku w Ułan Ude, w ramach realizacji drugiej edycji cennego projektu edukacyjnego pn. „Wspólna ławka. Śladami polskich zesłańców syberyjskich Warszawa – Ułan Ude”, przebywała grupa dziewięciorga dzieci ze Szkoły Podstawowej

nr 203 im. ks. Ignacego Skorupki w Warszawie. Wraz z dziećmi przyjechała dyrektor szkoły Anna Oskroba, nauczycielka Karolina Złotkowska, wizytator Mazowieckiego Kuratorium Oświaty Joanna Jałosińska. Ponadto zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych Iwona Kozłowska, przedstawicielki Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” Małgorzata Aleksandrowicz, Natalia Worobiowa oraz Maria Iwanowa, która znacząco przyczyniła się do realizacji projektu. Patronat nad przedsięwzięciem objął Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Irkucku Krzysztof Świderek. Dzieci w trakcie kilkudniowego pobytu w Ułan Ude odwiedziły Szkołę Średnią nr 32, gdzie uczestniczyły we wspólnych zajęciach lekcyjnych, warsztatach tanecznych oraz wysłuchały koncertu chóru szkolnego. Wartościowym doświadczeniem był dzień spędzony w rodzinie buriackiej. W programie był wyjazd do Miszycy, gdzie pod pomnikiem upamiętniającym Powstanie Zabajkalskie oddano hołd poległym i złożono kwiaty. Na postumencie pomnika umieszczona jest tablica z tekstem: „Pamięci zesłańców Polskich / uczestników Powstania nad Bajkałem / poległych w walce / z żołnierzami carskiej Rosji / 12 lipca 1866 r. / śpijcie spokojnie bohaterowie / pamiętamy o was / Poeta Walenty Litwinow z Ułan Ude w wierszu „Powstańcom Zabajkalskim” pisze: „Na tym odlamku Rzeczypospolitej / Wśród martwej ciszy osikowych liść / Modlitwy szepcze trawie złotolitej / I ukazuje dokąd trzeba iść”.

Dzieci z Polski wspólnie z rówieśnikami z Ułan Ude złożyły również kwiaty pod pomnikiem Ofiar Represji Komunistycznych znajdującym się w stolicy Buriacji. W mieście zlokalizowana została m.in. centrala obozu Juźłag, wchodzącego w skład systemu obozów koncentracyjnych na terenie Rosji Sowieckiej nazywanych Gułagami lub łagami. Obozy takie na terenie całego państwa założono dekretem już w 1918 roku. Uczestnicy projektu „Wspólna ławka” odwiedzili również w Ułan Ude świątynię buddyjską oraz uczestniczyli we mszy świętej w kościele rzymskokatolickim pw. Najświętszego Serca Jezusa znajdującym się w diecezji św. Józefa w Irkucku w dekanacie Irkuckim. Parafię reaktywowano w sierpniu 1999 roku, zajmuje ona obszar większy od Polski, a jej proboszczem jest gościnny ks.





Adam Romaniuk, któremu w pracy duszpasterskiej pomagają siostry dominikanki z Polski. Ksiądz Adam jest kapłanem pochodzącym z diecezji drohiczyńskiej w Polsce i przyjechał do Ułan Ude w 2000 roku, rozpoczynając intensywne starania na rzecz budowy kościoła, która ruszyła w 2004 roku przy prospekcie Stroitelej 3. Konsekracja świątyni odbyła się w czerwcu 2005 roku, konsekrował biskup Cyryl Klimowicz z Irkucka. Parafia liczy aktualnie ponad 400 wiernych, a niektórzy parafianie mieszkają ponad 700 km od Ułan Ude. Pierwszy kościół katolicki na terenie Buriacji wzniesiony został w Ułan Ude już ponad 100 lat temu, w lipcu 1909 roku miało miejsce jego poświęcenie, pierwszym proboszczem został ksiądz Seweryn Turosieński, a następnie ksiądz Antoni Gilewski. Początki budowy tej świątyni sięgają 1906 roku, kiedy to grupa Polaków pod przewodnictwem zesłańca styczniowego Włodzimierza Zalewskiego wyszła z inicjatywą budowy kościoła w Wierchnieudińsku, bowiem taką nazwę nosiło wówczas Ułan Ude. Zgoda na budowę świątyni została wydana przez władze w 1907 roku, a na taką decyzję wpływ miał ukaz cara Mikołaja II z kwietnia 1905 roku wprowadzający tolerancję religijną. Po tym ukazie zaistniały większe możliwości tworzenia nowych parafii i budowy kościołów na obszarze całej Rosji, co w praktyce przekładało się na budowę wielu świątyń rzymskokatolickich również na obszarze Kresów Wschodnich (tzw. Ziemi Zabrane) w tym w Miorach, Trabach czy Starych Wasiliszkach (obecnie Białoruś). Sam dekret wynikał ze słabości caratu w tam-

tym okresie, co brało się z porażek odnoszonych przez Imperium Rosyjskie w wojnie z Japonią oraz wybuchu rewolucji rosyjskiej 1905 roku. Wraz z przejściem władzy w Rosji przez bolszewików w 1917 roku nastąpiła laicyzacja państwa. Zamykano i burzono świątynie wszystkich wyznań, więziono i rozstrzeliwano kapłanów, religia traktowana była przez komunistów jako: „opium dla ludu”. Nie inaczej sytuacja wyglądała w Ułan Ude i na obszarze całej Buriacji, gdzie w okresie międzywojnia uległy likwidacji buddyjskie daczany, cerkwie prawosławne, moleny starobrzędowców, synagogi i meczety. Świątynie zamieniano na magazyny, sale gimnastyczne, filharmonie, kluby, pływalnie lub wysadzano w powietrze. Po wielkim terrorze w Rosji Sowieckiej (1934-1939) spośród 397 księży katolickich 186 zamordowano, pozostałych uwięziono z wyjątkiem 30 kapłanów, którzy zostali deportowani za granicę. Zachowano dwa otwarte kościoły katolickie w Moskwie i Leningradzie (obecnie Petersburg). Kościół rzymskokatolicki w Ułan Ude zlikwidowany został w 1930 roku.

Najważniejszym punktem pobytu uczestników projektu „Wspólna ławka” w Ułan Ude były uroczystości poświęcone 100-leciu odzyskania przez Polskę niepodległości, które odbyły się w Bajkałskim Koledżu Turystyki i Usług w Ułan Ude. Dzieci z Polski oraz uczniowie Społecznej Szkoły Języka i Kultury Polskiej wspólnie przedstawiły program patriotyczny składający się z wierszy oraz piosenek. Nie zabrakło akcentu dotyczącego roli polskich zesłań-

ców w walce o niepodległość Polski. Na uroczystości był obecny Konsul Generalny RP w Irkucku Krzysztof Świderek, który w swoim przemówieniu podkreślił znaczenie daty 11 listopada 1918 roku. Dzieci w drodze powrotnej (samolotem) do Polski zaproszone zostały do ambasady polskiej w Moskwie, a w stolicy Rosji zwiedziły Plac Czerwony.

Jubileusz 25-lecia Stowarzyszenia „Nadzieja” jest dobrą okazją do podsumowania zarówno dokonanych działań, jak i wytyczenia nowych celów. Obecnym władzom stowarzyszenia jak też jej członkom gratuluję dotychczasowej działalności i życzę przynajmniej takich samych osiągnięć w następnych dziesięcioleciach.

Ryszard SŁAWCZYŃSKI,
przedstawiciel Związku Sybiraków
III Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą we Wrocławiu. Autor przebywał w Buriacji i Obwodzie irkuckim w ramach podróży po Syberii 7-16 września 2018 r.

Ułan Ude – Wrocław 2018

Na zdjęciach: 1) Dworzec na trasie Kolei Transsyberyjskiej w Sludiance nad Bajkałem, fot. R. Sławczyński. 2) Ułan Ude. Uczestnicy jubileuszu 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę, fot. R. Sławczyński. 3) Ułan Ude. Jubileusz 25-lecia Autonomii Polaków „Nadzieja”, fot. R. Sławczyński. 4) Pomnik poświęcony pamięci ofiar komunizmu w Ułan Ude., fot. R. Sławczyński. 5) Tunka. Symboliczna kwatery na cmentarzu upamiętniająca polskich zesłańców, fot. R. Sławczyński. 6) Teren daczny w Ułan Ude, w oddali panorama miasta, fot. R. Sławczyński. 7) Kościół katolicki w Ułan Ude pw. Najświętszego Serca Jezusa, fot. R. Sławczyński.

Literatura

- Ludwik Bazyłow, „Syberia”, Warszawa 1975.
- Antoni Kuczyński, „Syberia”, Krzeszowice 2016.
- Andrzej Majdowski, „Kościół katolicki w Cesarstwie Rosyjskim. Syberia, Daleki Wschód, Azja Środkowa”, Warszawa 2001.
- Eugeniusz Niebielski, „Wobec roku 1963. Księża w powstaniu styczniowym i ich losy”, Lublin 2015.
- Евгений Владимирович Семенов, Католическая церковь Забайкалья (1839-1930 гг.). Очерк истории, Улан Удэ 2009.

Czasopisma

- Jewgienij W. Siemionow, „Polacy w Buriacji – historia i współczesność” [w] „Niepodległość i Pamięć” 2015, nr 2 (50), s. 79-196.
- Krystian Furmanowicz, „Historia działalności NKA Polaków »Nadzieja« cz. I i II [w] „Pierwsze Kroki” marzec 2018, nr 1 (70), s. 6-7 i nr 2 (71), czerwiec 2018 s. 6-7.

Źródła internetowe

- Maria Iwanowna, „Kronika Polskiej Niedzielnej Szkoły w Buriacji”, <http://www.polska-szkola.pl/db/web/database/entry/7782> (dostęp 30.10.2018).
- Bolesław Orłowski, „Kolej Transsyberyjska – wkład Polaków w jej budowę”, http://149.156.33.48/~marekt/dydaktyka/rozne/cb_003.pdf (dostęp 30.10.2018).
- „Zdobyliśmy Syberię”, <http://www.sp203.edu.pl/zdobyliśmy-syberie/#more-9555> (dostęp 30.10.2018).
- Jan Trynkowski, „Leopold Niemirowski – znany i nieznan. Leopolda Niemirowskiego rysunki, akwarele, litografie. Podróż po Syberii Wschodniej” https://www.google.pl/search?source=hp&ei=RGrCW-kAsypsAHEqJHQCw&q=leopold+niemirowski+znany+i+nieznan&oeq=leopold+niemirowski+znany+i+nieznan&gs_l=psy (dostęp 29.10.2018). Marek Gałżowski, „Bój nad Bajkałem 1866 r. Ostatnia bitwa Powstania Styczniowego”, <http://mec.edu.pl/?p=1079> (29.10.2018).
- Paweł Przeciszewski, „Prześladowania kościoła katolickiego w Rosji sowieckiej” <https://ekai.pl/przesladowania-kościoła-katolickiego-w-rosji-sowieckiej/> (dostęp 1.11.2018).

CZERNIACHOWSK

W dniach 25-28 października w Czerniachowsku odbyło się XII Forum Organizacji Polonijnych Obwodu kaliningradzkiego, poświęcone 100-leciu odzyskania przez Polskę niepodległości.

Wydarzenie zostało zorganizowane przez Niekomercyjną Organizację polonijną „Dom Polski” w Czerniachowsku, której prezesem jest Irena Korol.

Akcja ta niewątpliwie służy większej integracji środowiska polonijnego zachodniego regionu Rosji. Oprócz tego, Forum pełni rolę edukacyjną oraz równocześnie jest miejscem prezentacji dorobku poszczególnych wspólnot kultury polskiej w ramach krzewienia tradycji narodowych.

Program Forum rozpoczęto 25 października pokazem filmu fabularnego wybitnego polskiego reżysera Krzysztofa Kieślowskiego. Film pt. „Amator” wyświetlono w pomieszczeniu Centralnej Biblioteki Czerniachowska. Następnego dnia w Czerniachowskim Domu Kultury odbył się wernisaż wystawy znaczków pocztowych – dzieł artystycznych wykonanych w technice stalorytu – autorstwa Przemysława Krajewskiego z Warszawy.

Trzeci dzień programu, 27 października, wypełniła prelekcja o charakterze naukowym „Polskie kwiaty historii ojców” w obwodzie kaliningradzkim, zorganizowana w gmachu Centrum twórczości Dzieci i Młodzieży. Wykłady wygłosili: dr habilitowany historii, profesor Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach Sergiusz Leończyk, członkini ON „Dom Polski” w Czerniachowsku Irina Treń, kustosz Muzeum Kultury Ludowej historyk Krystyna Jarosz, a także uczennice 9. klasy szkoły nr 1 w Czerniachowsku Ewelina Szczerbatiuk i Jana Kuleszowa.

Ciąg dalszy wydarzeń Forum XII polonijnego miał miejsce w Czerniachowskim Miejskim Domu Kultury. W holu Domu Kultury stowarzyszenia promujące polską kulturę, takie jak: ON „Dom Polski” w Czer-

XII FORUM ORGANIZACJI POLONIJNYCH OBWODU KALININGRADZKIEGO



niachowsku, Autonomia „Polonia” m. Kaliningradu (prezes Elena Rogaczykowa) oraz Wspólnota Kultury Polskiej im. Jana Kochanowskiego w Oziersku (prezes Natalia Kidajkina) stworzyły improwizowane zagrody ludowe, w których można było podziwiać rękodzieła mistrzów ludowych. Uroczystego otwarcia wystawy rycin artysty-rytownika z Warszawy Przemysława Pawła Krajewskiego dokonała prezes Irena Korol, przy obecności na sali samego autora. Warto było z uwagą obejrzeć bardzo ciekawą ekspozycję dzieł, wśród których znalazły się prace wyróżnione na konkursach międzynarodowych.

Następnie odbyła się uroczysta inauguracja XII Forum Stowarzyszeń Kultury Polskiej, którą rozpoczęto wniesieniem na salę Domu Kultury flag państwowych Rzeczypospolitej Polskiej i Federacji Rosyjskiej oraz odegraniem hymnów obu państw.

Oprócz przedstawicieli stowarzyszeń polonijnych Obwodu kaliningradzkiego na

sali Miejskiego Domu Kultury obecni byli liczni goście z Polski. Wśród nich znaleźli się: Konsul RP Konsulatu Generalnego w Kaliningradzie Joanna Strubińska; przedstawiciel Departamentu Współpracy Międzynarodowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego Katarzyna Kozłowska; starosta powiatu węgorzewskiego Halina Faj; pełnomocnik starosty do spraw promocji i kontaktów zagranicznych Barbara Dawcewicz; Prezes Fundacji „Dziedzictwo nasze” z Węgorzewa Barbara Grażewicz-Chłudzińska; kustosz Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie Krystyna Jarosz; członkini zarządu Fundacji „Dziedzictwo nasze” w Węgorzewie Miła Kalinina; dr hab. Sergiusz Leończyk profesor Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach oraz delegacja miasta Giżycka: Paweł Lachowicz Prezes Zarządu ZUOK Spytkowo; Jerzy Banach Przewodniczący Rady Nadzorczej ZUOK Spytkowo;





Stanisław Szepietowski członek Rady Nadzorczej ZUOK Spytkowo; Ryszard Należyty przedstawiciel Wydziału Edukacji m. Giżycko; Przemysław Krajewski artysta-rytmownik Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych S.A.; Małgorzata Grochowina lektor na Bałtyckim Uniwersytecie Federalnym w Kaliningradzie, a także zespół ludowy „Szparogi” z miasta Olsztynek, pod kierownictwem pani Marii Gronkiewicz. Na uroczystości pojawił się także proboszcz parafii św. Brunona w Czerniachowsku ks. Andrzej Buko.

Nie zabrakło oczywiście przedstawicieli władz miasta i rejonu czerniachowskiego, spośród których obecni byli: Sergiej Butyczew – naczelnik administracji Czerniachowskiego okręgu miejskiego; Oleg Łucuk – naczelnik Czerniachowskiego okręgu miejskiego; Irina Duszakiewicz – p.o. zastępcy naczelnika administracji czerniachowskiego okręgu miejskiego; Tamara Szatskaja – zastępcą Dyrektora miejskiego Centrum Kultury i Wypoczynku w Czerniachowsku.

Część artystyczną Forum, czyli Koncert Galowy rozpoczęli członkowie związku Młodzieży Polonijnej „Polonez” (prezes Aleksandra Pozdniakowa). Elina Bykowa zaśpiewała piosenkę Jana Pietrzaka „Taki jest kraj”, następnie Roman Zubricki oraz Ksenia Chochonowa wykonali liryczny taniec „Dwie dusze”. Po nich melodię Seweryna Krajewskiego „Czekasz na tę jedną chwilę” zagrała na skrzypcach utalentowana Zofia Michejewa.

Polskie piosenki przedstawił Zespół polskiej pieśni „Królewczanie” z Kaliningradu. Usłyszeliśmy w wykonaniu zespołu dwie

znane pieśni góralskie „Szalała, szalała” oraz „Hej Bystra woda”, a także piosenkę „Płynię Wisła płynie”, przy wykonywaniu której członków zespołu wspierały ich dzieci.

Swoj program koncertowy przedstawiła też Autonomia „Polonia”. Były to tańce „Tramblanka” i „Polka krakowska” oraz kompozycja wokalnie-taneczna „Oj zagraj mi muzyczka” – śpiew Elena Rogaczykowa.

Reprezentanci Stowarzyszenia Kultury Polskiej miasta Polessk (prezes Julia Łysakowska) – Walerij Aleksiejew (fortepian, śpiew) i Aleksiej Jaczewski (gitara, śpiew) przedstawili publiczności kilka piosenek w stylu retro.

Swoj bogaty program zaprezentowały zespoły twórcze ON „Dom Polski” w Czerniachowsku. Zespół „Kraakowiak”, składający się z osób dorosłych, wykonał piosenkę ludową „A w niedzielę raniusieńko”. Na scenie nie zabrakło przedstawicieli młodszego pokolenia. Wystąpiły także młodzieżowy zespół „Strumyk” oraz dziecięcy – Kukulczka”. W wykonaniu Diany Sołogub usłyszeliśmy pieśń do muzyki Fryderyka Chopina ze słowami B.Zaleskiego „Nie ma czego trzeba”. Zespół taneczny „Strumyk”, brawurowo wykonał polskie tańce „Kujawiak”, „Oberek”, „Polkę”, „Trojak” i taniec mazurski. A. Kłygin w duecie z najmłodszą wykonawczynią K. Drewał zaśpiewali piosenkę „Galiniecza”. Kończąc swój występ cały skład czerniachowskiej ekipy zespołów twórczych (wtedy też było wyraźnie widać jak są liczni) wyszedł do publiczności z piosenką finałową „Jestem Polką i Polakiem”.

Na zakończenie wydarzenia – XII Forum Polonijnego wystąpili goście z pobliskiego województwa warmińsko-mazurskiego – zespół ludowy „Szparogi” z miasta Olsztynek.

Relację przygotował Wasyl WASILJEW
Na zdjęciach: 1) Pieśń finałowa. Zespoły „Strumyk” „Kukulczka” i „ON „Dom Polski” Czerniachowska. 2) Na wystawie. Autor wystawy Przemysław Krajewski, Katarzyna Kozłowska, Irena Korol, Elena Rogaczykowa. 3) Na konferencji. Halina Faj, Joanna Strubińska, Sergiusz Leonczyk, Barbara Dawcewicz. 4) Na wystawie w foyer Centrum Domu Kultury.

POLACY W SANKT PETERSBURGU

16 grudnia 2018 r. w ramach obchodów 100-lecia Niepodległości Polski odbyła się prezentacja członków Kongresu Polaków w Petersburgu o znanych Polakach, którzy mieszkali, studiowali i pracowali w Petersburgu.

1. Prezentacja filmowa Albert Czeczott – autor Jarosław Nikolaenko.
2. Prezentacja Stanisław Kierbedź – autor Igor Kuwaldin.
3. Prezentacja Tadeusz Wenda – autorka Tatjana Ulicka.
4. Prezentacja Otton Czeczott – autorka Elena Zaika.

A także odbyła się premiera filmu „Katolicy w Petersburgu”, którego autorem jest Michał Fatew prof. w Petersburskim Państwowym Uniwersytecie Kinematografii i Telewizji.

Film opowiada o kluczowych momentach narodzin, formacji i rozwoju wspólnoty katolickiej od założenia Sankt Petersburga po dzień dzisiejszy.

Spotkanie, zorganizowane przez Kongres Polaków w Petersburgu pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa Lilia Szyszko, odbyło się w gościnnym Sankt Petersburgskim Domu Narodowym.

Zapraszamy na stronę: www.polacyspb.ru

28 października 2018 r. grupa zespołu „Królewczanie”, przy wsparciu Polonii Polesska oraz innych organizacji polonijnych obwodu kaliningradzkiego, spotkała się przy pomniku Hohenbruch w pobliżu miejscowości Gromowo w powiecie słowiańskim obwodu kaliningradzkiego.

Spotkanie to było związane z koniecznością uporządkowania pomnika przed zbliżającym się świętem zmarłych, aby godnie oddać cześć poległym tam Polakom.

Aleksej JACZEWSKI

Hold i chwała naszym Matkom. Odświeżenie tablicy w 100-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę – Wrocław, 25 listopada 2018

25 listopada 2018 roku w kościele garnizonowym pw. św. Elżbiety we Wrocławiu odbyło się odświeżenie tablicy memoratywnej poświęconej Matkom. W uroczystości wziął udział dr Andrzej Drogoń, dyrektor Oddziału IPN we Wrocławiu, który podkreślił ogromną rolę kobiet w budowaniu niepodległości.

– Nie tylko ojcowie, ale nade wszystko matki niepodległości są źródłem tej siły, która pozwoliła tę niepodległość wywalczyć i która pozwala nam tę niepodległość dzisiaj przeżywać – powiedział dr Drogoń. Hold i Chwała należy się wszystkim Matkom, których trud wychowania, poświęcenie i wpajanie wartości, determinacja i wola trwania w Duchu Polskości, zarówno w mrokach zaborczych fał rasyfikacji i germanizacji, w okresie walk o granice na wschodzie i zachodzie, w powstaniach narodowych, w determinacji budowy społeczeństwa i gospodarki w II RP, jak i w tragedii sowiec-

kich katog, ukraińskiej rzezi, eksterminacji w niemieckich obozach koncentracyjnych, pohańbienia i brutalnej śmierci w niezliczonych miejscach nieludzkiej ziemi. To one budowały Ducha Pokoleń Niepodległej, dawały życie i wychowywały Tych, którzy nawet w najbardziej skrajnych warunkach – „zachowali się jak trzeba” – zaznaczył dyrektor Oddziału IPN we Wrocławiu.

W wydarzeniu wzięli udział kombataneci, przedstawiciele Związku Sybiraków III RP na czele z prezesem Stanisławem Błońskim, uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 23 we Wrocławiu oraz licznie zgromadzeni wrocławianie.

Tablicę ufundowało Oddziałowe Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa we Wrocławiu w setną rocznicę Odzyskania przez Polskę Niepodległości.

Informacja Związku Sybiraków III RP

WROCLAW

CZERNIACHOWSK

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI POLONII W CZERNIACHOWSKU

Członkowie ON „Dom Polski” im. F. Chopina w Czerniachowsku zgromadzili się w Sali Szkoły Plastycznej, aby wspólnie uczcić 100 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Było to finałowe spotkanie na zakończenie 10 spotkań literackich pt. „Wieczory dla Niepodległej”.

W tym wydarzeniu razem z nami brał udział Konsul ds Polonii KG RP w Kaliningradzie pan Jarosław Strycharski.

11 listopada to nasze największe państwowe i narodowe święto. Jest to dzień radości i dumy Polaków z odzyskania niepodległości, gdyż Polska po 123 latach ucisku zrzuciła kajdany niewoli. Na ten dzień czekały całe pokolenia Polaków. Dziś wszyscy radujemy się tym świętem naszej Ojczyzny – wolnej i niepodległej.



Uczyniliśmy ten dzień refleksją nad historią naszej Ojczyzny. Po wysłuchaniu krótkiego rysu historycznego „Przystanek Niepodległość”, wybrzmiał uroczysty apel z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę, przygotowany przez naszą młodzież i dzieci polonijne. W trakcie jego trwania młodzi Polacy recytowali polskie wiersze, w których jak w lustrze odbijały się losy polskiego narodu. Zabrzmiły pieśni patriotyczne, m.in.: „Ojczyzna ma”, „Jesteśmy Polką i Polakiem”, „Etiuda Rewolucyjna” F.Chopina, „Pierwsza brygada”.

Uczucie wzruszenia wywołała inscenizacja pieśni wojskowej z 1918 roku pt. „Pąki białych róż”, przedstawiona z pięknymi dekoracjami przez dzieci ubrane na biało-

-czerwono. Na zakończenie zaprezentowano wystawę rysunków dzieci, pokazującą pocztówkę z roku 1918 o charakterze niepodległościowym. Kochamy naszą Ojczyznę – Polskę, w tej miłości wychowujemy nasze dzieci, nie zapominamy o bohaterach i narodowych symbolach. Oddając im szacunek, oddajemy go wszystkim Polakom, tym, którzy odeszli i tym, którzy żyją obecnie.

Irena KOROL,

prezes ON „Dom Polski” w Czerniachowsku, prezes Rady Polonijnej Obwodu kaliningradzkiego
Na zdjęciach: Dzieci ON „Dom Polski” w Czerniachowsku, pieśń finałowa; A. Murygina, Rawil Kuzmin; wystawa rysunków dzieci ON „Dom Polski” w Czerniachowsku; w inscenizacji K. Driewal, W. Jurcenko, Kira Radul, Artiom Kowalow.





Государственное высшее профессиональное училище в Конине было основано в 1998 году. Оно является одним из высших государственных учебных заведений в Конинском районе Великопольского воеводства Польши

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koninie
ul. Przyjaźni 1 62-510 Konin
Tel. 63 249 72 00

www.pwsz.konin.edu.pl
[www.facebook.com.pwszkonin](https://www.facebook.com/pwszkonin)
www.instagram.com/pwszkwkoninie

Сегодня это современное высшее учебное заведение, основной задачей которого является подготовка специалистов в соответствии с требованиями современной экономики. Учебное заведение предлагает бесплатное обучение на степень бакалавра и магистра на более десяти направлениях.



В соответствии с положениями законодательства Республики Польша иностранцы могут получить высшее образование в Польше, в том числе в Государственном высшем профессиональном училище в Конине.



Лица, имеющие Карту поляка, имеют право обучения на равных правах со студентами, которые являются гражданами Польши.

В РАМКАХ ВЫСШЕГО ПРОФЕССИОНАЛЬНОГО УЧИЛИЩА ДЕЙСТВУЮТ СЛЕДУЮЩИЕ ФАКУЛЬТЕТЫ:

⇒ Факультет филологии

Реализует обучение студентов-бакалавров и магистров в области филологии по специальностям:

- английская филология;
- немецкая филология.

⇒ Факультет Физической культуры и безопасности здоровья

реализует обучение студентов-бакалавров по специальностям:

- физическая культура;
- диетология;
- косметология;
- сестринское дело.

⇒ Социально-технический факультет реализует обучение студентов-бакалавров по специальностям:

- безопасность и системы защиты;
- внутренняя безопасность;
- финансы и бухгалтерский учёт;
- информатика;
- логистика;
- педагогика;
- социальная работа;
- энергетика;
- механика и машиностроение.

⇒ Социально-технический факультет реализует обучение студентов-магистров по специальностям:

- управление и инженерия продукции;
- общественное здравоохранение.



ПРЕДЛОЖЕНИЕ ПО ПОЛУЧЕНИЮ ВЫСШЕГО ПРОФЕССИОНАЛЬНОГО ОБРАЗОВАНИЯ В ГВПУ В КОНИНЕ 2018/2019

- Администрация местных органов власти. Обучение организовано в сотрудничестве с муниципалитетом в Конине
- Business English
- Дошкольное и раннее школьное образование
- Английский язык в дошкольном и раннем школьном образовании
- Педагогические компетенции учителя
- Дисциплины на английском языке
- Социальная работа с мигрантами и беженцами
- Работа с жертвами насилия и насильниками
- Терапия жертв насилия в семье
- Переводческое дело (немецкий язык)
- Транспорт, транспортное экспедирование, логистика
- Управление безопасностью и охраной труда
- Управление строительными инвестициями (НОВАЯ СПЕЦИАЛЬНОСТЬ)

• Управление персоналом и трудовое право



Библиотека им. проф. Мариана Вальчака предоставляет доступ не только к традиционному книгохранению, но и многочисленным научным базам данных и электронным ресурсам.



Студенты смогут пользоваться:

- современным абонементом, традиционным и компьютерным читальным залом,
- доступом к национальным лицензиям, опубликованным Виртуальной Библиотекой Науки, виртуальному читальному залу издательства Wolters Kluwer, а также Ibuk Libra PWN,
- доступом к комнате для индивидуальной работы (имеются приспособления для людей с ограниченными физическими возможностями).

Студентам предоставляются два хорошо оборудованных общежития. Имеются 1, 2, 3-местные номера. Всего более 200 мест.



ORENBURG

Uczestnicy tej sentymentalnej wyprawy złożyli biało-czerwone goździki pod pomnikiem upamiętniającym polskich żołnierzy, znajdującym się na starym cmentarzu we wsi Kołtubanowka. Na grobach zapalono także znicze.

Kwiaty pamięci złożono również pod Pomnikami żołnierzy radzieckich, który znajduje się obok Pomnika żołnierzy polskich. Zarówno polscy, jak i radzieccy żołnierze ciężko chorowali oraz umierali w szpitalu nr 3319 w Kołtubanowce.

W imieniu Centrum „Czerwone Maki” przewodnicząca Wanda Seliwanowska podkreśliła, że na ziemi Buzułuckiej narodziła się Polska Armia gen. Andersa, która podobnie jak Armia Czerwona wniosła istotny wkład w rozgromienie wspólnego wroga, faszyzmu. Odczytała też nazwiska trzynastu polskich żołnierzy, zmarłych w miejscowym szpitalu z powodu ciężkich chorób i zimna, którzy spoczywają na cmentarzu w Kołtubanowce.

Pamięć zmarłych uczczono minutą ciszy.

Kolejnym punktem naszej wyprawy był Buzułuk – miejsce o szczególnym znaczeniu historycznym dla Polaków. W 1941 roku miejscowość ta była dla naszych rodaków w Rosji symbolem Polski, miejscem, do którego każdy pragnął za wszelką cenę się dostać.

Jesienią 1941 roku Polaków rozlokowano w koszarach przy ul. 1 Maja 3, w domach prywatnych w ścisłym centrum miasta, a także w jedynym hotelu w mieście przy ul. Gorkiego, 48. Dowództwo od września 1941 roku do stycznia 1942 roku mieściło się w pięknym białym domu z kolumnami przy głównym wejściu na skrzyżowaniu ulic 1 Maja i Krasnoarmiejskiej. Na tych budynkach w 2003 roku zostały umieszczone pamiątkowe tablice w języku rosyjskim i polskim.

Przed pomnikiem na zbiorowej mogile żołnierzy polskich na starym cmentarzu w Buzułuku uczestnicy wyprawy złożyli kosz kwiatów, białe i czerwone goździki oraz zapalili znicze, symbol wiecznej pamięci o tych, którzy pozostali na tej ziemi.

Na pomniku widnieje sześć nazwisk, które udało się ocalić od zapomnienia. Wszystkie one zostały odczytane: ppłk Wiesław Powierża (lat 33), chor. Stanisław Brzozowski (lat 45), plut. Jakub Miliżarek (lat 46).

100-LECIE ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI PRZEZ POLSKĘ: WYPRAWA DO MIEJSC PAMIĘCI NARODOWEJ

11 listopada, z inicjatywy orenburskiej regionalnej organizacji społecznej Polskiego kulturalno-oświatowego centrum „Czerwone Maki”, grupa młodzieży rosyjskiej oraz polskiej udała się do rejonu buzułuckiego by oddać hołd polskim żołnierzom armii generała Władysława Andersa, poległym i pochowanym tam w latach 1941-1942.



W Muzeum Krajoznawczym w Buzułuku wszyscy uczestnicy wyprawy mogli obejrzeć stałą ekspozycję, odtwarzającą warunki, w jakich żyli i szkolili się żołnierze korpusu gen. Andersa.

W tym uroczystym dniu oddaliśmy hołd pamięci zmarłym, dla których nasza ziemia na zawsze stała się miejscem spoczynku.

Wanda SELIWANOWSKA,
prezes Regionalnej organizacji społecznej
Obwodu orenburskiego
Polskiego Kulturalno-Oświatowego
Centrum „Czerwone Maki”

Na zdjęciach: 1) Uczestnicy wyprawy przy Pomniku polskim żołnierzom na starym cmentarzu we wsi Kołtubanowka. 2) U Pomnika Polskim oficerom i żołnierzom armii gen. Władysława Andersa na starym cmentarzu w Buzułuku. 3) Tablica z nazwiskami 13 polskich żołnierzy we wsi Kołtubanowka. 4) W Muzeum krajoznawczym m. Buzułuk przy ekspozycji, poświęconej historii formowania armii gen. W. Andersa.





LISTY DO REDAKCJI



Drodzy Rodacy!

Moje nazwisko, Joanna Kołodziejczyk.

Moja prababcia Ewa z Kromeckich Wasilenko, uczestniczka Powstania Styczniowego miała 4 dzieci, dwie córki Józefę i Annę oraz dwóch synów Antoniego u Dominika Wasilenko. Moja prababcia Józefa była matką mojego dziadka Benedykta urodzonego w 1898 roku. Jej siostra Anna nie miała dzieci. Obie przez ostatnie lata życia mieszkały w Lublinie. Ich bracia Dominik i Antoni Wasilenko, którzy prawdopodobnie musieli urodzić się około 1870 roku mieszkali we Władywostoku. Mam zdjęcia rodziny z lat około 1910. Chciałabym dowiedzieć się czy istnieje jakaś możliwość odnalezienia ich potomków. Jeśli Państwo mają jakiś pomysł jak ich szukać bardzo proszę o informację.

Z poważaniem, Joanna Kołodziejczyk
Zalęczam kilka zdjęć

Mój e-mail: joannak@wit.edu.pl; joannakolodz@gmail.com

Na zdjęciach: 1) Anna Wasilenko. 2) Antoni Wasilenko z żoną. 3) Dominik, Anna i Antoni Wasilenko. 4) Dominik Wasilenko. 5) Wspólne zdjęcie rodzin Wasilenko i Szpakowskich.



JARMARK SIERPNIOWY W JENISEJSKU

11 sierpnia, w drugi dzień obchodów 399-lecia miasta Jenisejska, odbył się tradycyjny XIII Sierpniowy jarmark, na który przyjechali goście nie tylko z Kraju Krasnojarskiego, ale także z innych regionów Federacji Rosyjskiej.



Jest to wyjątkowe wydarzenie kulturalne, zakorzenione w XVII wieku. Wtedy Jenisejsk był głównym miastem guberni jenisejskiej, największym punktem handlu futrami i rybami oraz międzyregionalnym centrum obrotu towarowego. Na początku sierpnia kupcy z Moskwy i Petersburga, Kazania, Nowogrodu, Wołody, Astrachania, Irbitu, Tobolska, Irkucka, a także kupcy z Europy i Azji nie tylko mogli kupić wysokiej jakości lokalne produkty, ale także przywozili różne nieznanne towary.

Dziś jarmark sierpniowy w Jenisejsku stał się niezwykłym wydarzeniem, opowiadającym o miejscowych tradycjach i rzemiośle, sztuce ludowej i rzemieślnictwie syberyjskim. Na jarmarku występują liczne grupy różnych narodowości w ramach zorganizowanego „miasta mistrzów”, odbywają się aukcje i bazy.

Podczas jarmarku działało również stoisko Stowarzyszenia „Polonia Jenisejska”. Miało ono nazwę „Nastroje walizkowe” i było poświęcone twórczości Adama Mickiewicza. Na broszurze znalazł się wiersz polskiego poety, a na stoisku walizka ozdobna wykonana techniką dekupażu, przypominająca o mieście w którym poeta spędził ostatnie chwile swojego życia.

Red.



GORNOALTAJSK

POLSKI „ŚLAD” W HISTORII REPUBLICKI ALTAJU

Nowoczesna Republika Altaju (wcześniej Ojroński Autonomiczny Region) położona jest na południowym zachodzie Syberii. Jej terytorium zaczęło być aktywnie opanowywane przez Rosję w drugiej połowie XVIII i XIX wieku. Przybywali tu trudnymi drogami uciekający przed prześladowaniami władz lub prześladowaniem religijnym, szukając wolnego i spokojnego życia. Wierzą, że gdzieś tutaj jest „Bielowodzie”, raj na ziemi, gdzie nie ma opresji, gdzie wszyscy są wolni i równi.

Źródła wskazują, że rdzenni Altajczycy żyli w dolinach rzek Katuń i Bukhtarma. Na przełomie XVII i XVIII wieku, pojawiają się staroobrzędowcy, którzy uciekli po reformach patriarchy Nikona prześladowanego „stara wiara”. W dużej mierze populacja południowego Altaju została uzupełniona przymusowymi przesiedleniami. Wśród zesłańców byli tak zwani „Polacy”. Było to rosyjskie określenie staroobrzędowców którzy uciekli w XVII wieku na terytorium Rzeczypospolitej, aby uniknąć prześladowań oficjalnego kościoła, głównie z ziemi Mohylewskiej i Czernichowskiej oraz prowincji centralnych europejskiej części Rosji (Kaługa, Tuła, Riazan, Orzeł).

W latach 60. XVIII wieku, za panowania Katarzyny II, zostali wywiezieni z Polski na Syberię. Część z nich została wysłana na terytoryj Zabajkale i otrzymała nazwę „siemiejscy” (co oznacza „rodzina”); część osiadła w Altaju i zyskała miano „Polaków” z uwagi na ich tymczasowe zamieszkanie w Polsce. Historycy podają, że proces ten trwał od 40 do 100 lat.

Mimo że etnicznie byli oni Rosjanami, mieszkając w otoczeniu polskim nie uniknęli pewnych wpływów językowych i kulturowych w momencie ich przesiedlenia na Syberię. Można tu mówić o zjawisku polonizacji, o czym świadczą także raporty administracji i wspomnienia mieszkańców Syberii.

W Altaju staroobrzędowcy „Polacy” założyli kilka wsi. Nie były one osadzone na prawach wygnańców, ale państwowych chłopów, co wiązało się z obowiązkiem płacenia podatku dochodowego. Po otrzymaniu prawa do swobodnego wyznawania i praktykowania swojej religii „Polacy” z Altaju zachowywali wiarę, sprzeciwiali się mieszanym małżeństwom.

W XIX wieku w południowej części Altaju – powiecie Ust-Koksiński (dawniej Uimon Aimag) – masowe osadnictwo Polaków odbywało się we wsiach Abaj i Yustik. Potwierdza to pochodząca z wioski Abaj G.V. Beskonchina, z wykształcenia nauczyciel historii, która ma polskie korzenie (jej prababka ze strony ojca nosiła nazwisko Żygulska). Kilkadziesiąt polskich rodzin osiadłych w tych wsiach, jeszcze po zakończeniu drugiej wojny światowej nosiło nazwiska: Proński, Żygulski, Paślowski, Stachurski, Pożarski oraz inne. Żyli w hermetycznym środowisku. Wyróżniali się gospodarnością, dobrobytem, czystością. Wielu z nich hodowało zwierzęta, mieli pasie-

Zagadnienie „Polacy w Górnym Altaju” wydaje się niewystarczająco zbadane. Ani archiwa ani naukowcy nie zajmowali się tym problemem. Badania są utrudnione poprzez fakt, że w Archiwum Państwowym Republiki Altaju znajduje się niewiele materiałów na ten temat. Dopiero niespełna 7 lat temu członkowie Altajskiego Republikańskiego Narodowego Związku Kulturalnego „Zdrój” podjęli badania. Są one pierwszą próbą usystematyzowania danych dotyczących pobytu Polaków w górach Altaju i ich losów. W jaki sposób i w związku z jakimi okolicznościami Polacy tu się znaleźli? Jaki był ich los?



ki, posiadali dwupiętrowe domy oraz wszystkie niezbędne narzędzia do uprawy ziemi.

Czy „Polacy”, czyli potomkowie rosyjskich staroobrzędowców, których przesiedlono w ramach postępowania administracyjnego, osiedlili się dobrowolnie w południowej części Gór Altaj – na to pytanie będą musiały odpowiedzieć badania. W każdym razie mamy do czynienia ze społeczno-kulturowym, religijnym i gospodarczym oddziaływaniem nosicieli różnych stylów życia. I to samo w sobie jest interesujące dla historyków, etnografów, socjologów i kulturoznawców.

Na początku XX wieku, jeszcze przed rewolucją październikową, przedstawiciele narodowości polskiej po odbyciu służby wojskowej i uczestnictwie w I wojnie światowej osiedlili się w Ojrotii. Najczęściej były to dobrowolne migracje.

W Archiwum Państwowym Społecznych Dokumentów Prawnych w Republice Altaju przechowywano sprawę zatytułowaną „Informacje i formularze aplikacyjne w języku polskim, lotewskim, estońskim osadników powiatu Gornoaltaj”. W związku z dekretem Rady Komisarzy Ludowych, podpisanym przez przewodniczącego Władimira Uljanowa-Lenina, Gornoaltajski Komitet Rewolucyjny w dniu 1 czerwca 1920 r., rozporządzeniem nr 295 zobowiązał cudzoziemców do wypełnienia kwestionariusza, w którym, respondenci zostali poproszeni o wskazanie wieku, narodowości lub pochodzenia etnicznego, miejsca urodzenia i języka ojczystego, daty przybycia do Rosji, instytucji która ich zatrudnia, zawodu wykonywanego

poprzednio i obecnie, dokumentów tożsamości, przynależności związkowej, stanu cywilnego, źródła dochodu, miejsca służby wojskowej i stopnia wojskowego, a także podania: z jakimi cudzoziemcami utrzymywali w Rosji i za granicą kontakty oraz którzy z pracowników partyjnych i rządowych lub która komisja fabryki lub instytucji radzieckich może potwierdzić ich lojalność wobec ZSRR.

Na tej podstawie 20 czerwca 1920 r. miejscowy Komitet Rewolucyjny sporządził i przedstawił profil obywatela polskiego:

Zajączkowski Stanisław Józefowicz, 38 lat, Polak, pochodzący z Żyrardowa, gubernia warszawska. Według ankiety przybył do Rosji na wezwanie do czynnej służby wojskowej w 1904 r., służył jako nadzorca w lazarecie 8-go Pułku Strzelców Wschodniosyberyjskich. Podczas I wojny światowej walczył na niemieckim froncie w 138 pułku Wołkowskim, opuścił pułk z powodu ran odniesionych w bitwie.

Specjalność w ojczyźnie – tkacz mechaniczny (jak wskazano w kwestionariuszu – uwaga autorów). Po odejściu ze służby wojskowej pracował jako urzędnik w instytucjach wiejskich. W czasie wypełniania kwestionariusza pracował w Ogniewskim selwolkowym rejonu Ujmon. Wraz z nim mieszkała jego żona i troje małych dzieci. Jego brat, z którym korespondował S. Zajączkowski, żył w Tjudrale w powiecie Ust-Kańskim. Ich rodzice mieszkali w Polsce.

Drugi profil, jaki wyłania się z dokumentów rady wsi Górny Ujmon, dotyczył człowieka o nazwisku: **Cyran Kazimierz**

Józefowicz. Lat 43, urodzony w 1881 r., Polak, pochodzący z powiatu radzyńskiego w guberni warszawskiej. W listopadzie 1899 r. przybył do Rosji na służbę wojskową, którą odbywał we Władywostoku. Uczestniczył w wojnie rosyjsko-japońskiej do 1907 r. Od 1914 do 1918 r. znajdował się w Oranienbaum.

Jako monter i urzędnik, pracował w spółdzielni Ust-Koksinskiej. Rodzina (żona i czworo dzieci) mieszkała w czasie wypełniania kwestionariusza w 1920 roku w wiosce Werkcz-Ujmon. Później K. J. Cyran przeniósł się do wsi Czybit w regionie Ułańgińskim, gdzie prowadził indywidualne gospodarstwo rolne. 21 maja 1931 r. został aresztowany i osadzony w więzieniu na 5 lat.

Po raz kolejny nazwisko Kazimierza Cyrana widnieje w „Księdze Pamięci Ofiar Politycznych Represji”: „Cyran Kazimierz Józefowicz, urodzony w 1881 r., Polska, Polak. Kompetentny, wyspecjalizowany w maszynach rolniczych, spedytor. Został aresztowany 28 lipca 1937 r. Rozstrzelony 16 września 1937 r.”.

Powody, dla których został aresztowany, są nieznane. Jednak w przeważającej większości wypadków, w ramach represji w latach 1937-38. ludzi oskarżano z powodów politycznych.

Proces ich rehabilitacji rozpoczął się stopniowo, począwszy od połowy lat pięćdziesiątych XX stulecia. Szerszy proces rehabilitacji trwa od końca lat 80. do dziś, w związku z wydaniem na początku lat 90. ustawy federalnej – „O rehabilitacji ofiar represji politycznych”.

W 1996 r. wydawnictwo Gorno-Ałtaj „Uch-Sijumer” wydało 3 tomy „Księgi ofiar represji politycznych”, sporządzonej przy pomocy Stowarzyszenia „Memoriał”. Najpierw opublikowano listy osób podlegających politycznym represjom w Ojrockim Autonomicznym Regionie w latach 1936-1940. W trzech tomach jest 10 618 osób: aresztowanych, wygnanych, skazanych na różne warunki uwięzienia, rozstrzelanych. Wśród nich 72 Polaków mieszkających i pracujących w Ojrockim Obwodzie Autonomicznym, również w powiatach: Kosh-Agach, Ulaganski, Ongu-

daiski, Ust-Kánski, Ust-Koksinski, Czebałiński, Czemał, Maiminski, Chojsk, Turoczak.

Według analizy zbiorczej zawartej w „Księdze ofiar represji politycznych”, 100% represjonowanych Polaków było piśmiennych, miało średnie lub wyższe wykształcenie, wysokie kwalifikacje, wielu z nich odgrywało wiodącą pozycję w mieście i na wsi.

Wymieńmy tylko kilku z nich.

miasto Ojrot-Tura.

Adamowicz Włodzimierz Wiktorowicz, urodzony w 1892 r., Wileńszczyzna, Polak. Miał wykształcenie średnie, zawodowe. Studiował w Warszawie. Specjalista w chłodzeniu mięsa. Został aresztowany 02.06.36. Rozstrzelany 03.11.1938 r.

Bielecki Aleksander Francewicz, ur. w 1890 r. na terenie Polski, narodowości polskiej, wykształcenie wyższe. Instruktor Ojrockiego banku rolniczego. Aresztowany w dniu 20.07.1937. Został rozstrzelany 06.11.1937 r.

Żarnoch Leon Antonowicz, urodzony w 1901 r. w mieście Ostrołęka w Polsce, narodowości polskiej. Wykształcenie wyższe, inżynier-konstruktor, członek KPZR (b). Aresztowany 20.04.1937 r. Został rozstrzelany 27 września 1937 r.

Sochoń Bronisław Aleksandrowicz, ur. w 1910 r., w obwodzie białostockim, Polak, piśmienny. Rzecznik polskiej ambasady w Ojrockim Obwodzie Autonomicznym. Został aresztowany 13.04.42 r. Wydalony z ZSRR 21.10. 1942 r.

Faszina Wanda Władysławówna, urodzona w 1900 r. w Polsce, narodowości polskiej, piśmienna. Maszynistka Oblstroytrest. Aresztowana 14.06.38 r. Została zastrzelona 09.10.1938 r.

Rejon Kosz-Agacz.

Janiszewski Bronisław Józefowicz, urodzony w 1885 r., miejscowości Ozorków, Polska, Polak, piśmienny, pracował jako fryzjer. Został aresztowany 19.08.1937 r. Zastrzelony 12.01.1938 r.

Rejon Ongudajskij.

Kondratowicz Szymon Dorofiejewicz, ur. w 1912 r., we wsi Ruprowicz, Polska, piśmienny. Pracownik sowchozu „Owczarek”. Został aresztowany 03.08.1937 r. Rozstrzelany 12.01.1938 r.

Rejon Czemałski.

Dobrzański Stanisław Julianowicz, ur. w 1896 r. w Tomaszowie w guberni lubelskiej, Polak, piśmienny. Technik leśny Kustuńskiego gospodarstwa leśnego. Został aresztowany 25.10.1937 r. Został rozstrzelany 05.01.1938 r.

Rejon Majmijnskij.

Konarzewski Leon Feliksowicz, ur. 1899 r., we wsi Wólka guberni warszawskiej, Polak, piśmienny. Pszczelarz kolektywnego gospodarstwa „Czerwony Ałtaj”. Został aresztowany 20.11.1937 r. Rozstrzelany 05.01.1938 r.

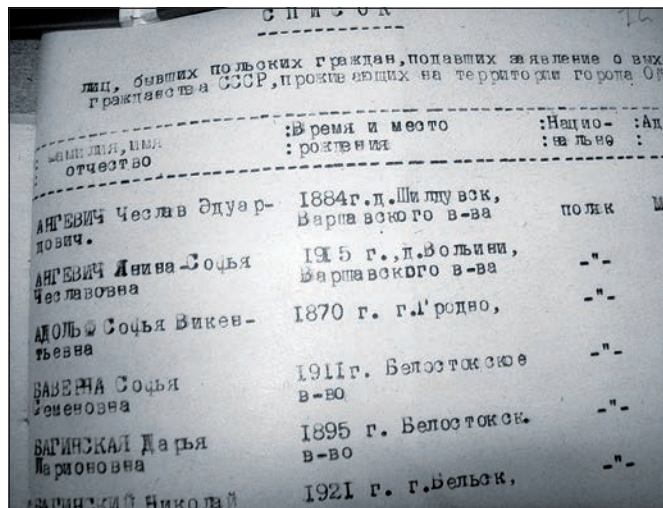
Olszewski Wincenty Dementiewicz, ur. 1888 r., w Janowie Rosyńskim, Białoruś, Polak. Wykształcenie średnie prawnicze członek Regionalnej Izby Adwokackiej. Został aresztowany 03.06.1938 r. Został zastrzelony 14.10.1938 r.

Rejon Turoczakskij.

Kamiński Feliks Francewicz, ur. w 1886 r., we wsi Delubowo, obwód grodzieński, Polska, narodowości polskiej, piśmienny. Księgowy fabryki masła Turoczak. Został aresztowany 24.08.1937 r. Zastrzelony 12.12.1937 r.

Na przełomie lat 30. i 40. XX wieku setki tysięcy obywateli Polski, zachodniej Ukrainy, Białorusi, Litwy, Łotwy, deportowanych zostało z zachodnich rejonów ZSRR na północ europejskiej części Rosji i na Syberię, także w obszar Ojrot. Według niektórych doniesień, w 1941 r. ponad 400 obywateli polskich przybyło do Ałtaju.

W Archiwum Państwowym w zespole P-33 „Gornoałtajskiego Regionalnego Komitetu Wykonawczego” znaleziono szereg dokumentów związanych z repatriacją dużej grupy obywateli polskich. M.in. „Chętni opuścić dom i wyjechać do Polski. Lista polskich obywateli mieszkających w Ałtaju” przede wszystkim obejmuje ona 252 osób, w tym osób dorosłych – 189, dzieci do lat 14-29, dzieci w wieku od 14 do 18-34. Wiele rodzin polskiego i żydowskiego pochodzenia, zarejestrowanych zostało pod tym samym nazwiskiem, a wśród nich Ogniewicz (2 os.), Błażewicz (3 os.), Bagański (4 os.), Berezkowski (3 os.), Wanat (3 os.), Wróblewski (3 os.),



Dobrowolski (4 os.), Dąbrowski (4 os.), Gogol (5 os.), Gziński (5 os.), Zieliński (3 os.), Kerenowski (4 os.), Krawczyk (3 os.), Lenczewski (8 os.), Motoszko (3 os.), Nosorowski (5 os.), Młodzanowski (3 os.), Paszkowski (2 os.), Pikulski (4 os.), Pisarenko (4 os.), Topolewski (3 os.), Sochoń (3 os.), Szarkowski (4 os.), Schuster (5 os.) i inne. Lista została sporządzona i podpisana przez Przewodniczącego Związku Patriotów Polskich Józefę Szor i sekretarza Stanisława Dworzaka 17 grudnia 1945 r.

Kolejna lista z tego samego archiwum zawiera nazwiska 27 obywateli polskich mieszkających w Ałtaju, w wioskach Elemonar, Czemał, Ongudaj. Wśród nich rodziny Wilczków (3 os.), Leonowiczów (2 os.), Kanowników (2 os.), Kopcelinów (4 os.), Wawrzyńiaków (3 os.), Kerzel (4 os.), Paszkowskich (3 os.), Weligóskich (2 os.).

Trzeci dokument to maszynopis listy osób, byłych obywateli polskich, zamieszkujących terytorium Ałtaju, którzy złożyli wniosek o odstąpienie od obywatelstwa ZSRR. Na tej liście znajduje się 177 osób. Są to głównie mieszkańcy Białegostoku, Warszawy, Lublina, Wilna, Lwowa i Supraśla. Dokument jest podpisany przez p. o. zastępcy szefa regionalnego NKWD Iwanowa i szefa ABM OMK Nowikowa w dniu 19 grudnia 1945 r.

Wreszcie, w tej samej sprawie numer 72 odnajdujemy „Decyzję Komitetu Wykonawczego Rad Regionalnych Ałtaju w dniu 20 marca 1946 r. na repatriację byłych obywateli polskich.” Zgodnie z decyzją Komisarzy Ludowych ZSRR i postanowienia Komitetu Wykonawczego o powrocie do Polski byłych obywateli polskich, aby ułatwić ich transport do Bijska ciężarówkami w towarzystwie personelu medycznego.

Wśród zesłańców w Ojrotskim Regionie Autonomicznym w 1941 r. (według niektórych źródeł z 1940 r.) znalazła się rodzina Wojciecha Jaruzelskiego, polskiego polityka, generała armii, Ministra Obrony Narodowej, pierwszego prezydenta III Rzeczypospolitej.

Wojciech Witold Jaruzelski urodził się 6 lipca 1923 r. w Kurowie (woj. lubelskie) w rodzinie szlachecka-właściciela ziemskiego. Na początku II wojny światowej jego rodzina uciekła na Litwę. Po aneksji Litwy w 1940 r. do ZSRR rodzina Jaruzelskich wraz z innymi rodzinami została deportowana do Autonomicznego Regionu Ojrotskiego (Ałtaj). Młody Wojciech Jaruzelski pracował przy drewnie w miejscowości Turoczak. Jego ojciec zmarł w 1942 r. z wyczerpania po zwolnieniu z obozu. Został pochowany w Bijsku.

„Tak, to były ciężkie czasy – mówił generał w rozmowie z korespondentem gazety „Rossijskaja Gazieta” w przeddzień 90. urodzin. Byłem młodym człowiekiem, nieprzyzwyczajonym do ciężkiej pracy. Dorastałem w posiadłości rodzinnej, uczyłem się w gimnazjum Kapłańskim Zakonu Marianów, które zaszczepiło we mnie gorący patriotyzm i katolicyzm ... Byłem wychowywany w bardzo antyrosyjskim duchu, a wszystkie późniejsze dramatyczne wydarzenia miały jeszcze za-



ostrzyć ten stosunek. Ale stało się dokładnie odwrotnie. To było na Syberii, spotkałem zwykłych Rosjan – z sercem, dobrych Sybiraków, którzy starali się nam pomóc, zacząłem szukać innej drogi do Rosji i Rosjan. A później ten stosunek został wzmocniony frontową przyjaźnią wojskową ...”

W lipcu 1943 r., 20-letni Jaruzelski dołączył do 1 Dywizji Piechoty Polskiej. T. Kościuszki utworzonej na terytorium ZSRR. Studiował w Szkole Wojskowej w Riazaniu. Brał udział w wielu operacjach wojskowych Wojska Polskiego. Jego los, wojskowy i kariera polityczna są dobrze znane.

Kolejna historia wiąże się z tą samą kategorią zesłańców.

Od 2006 r. Nieoniła Gartmann-Jagiełło próbuje śledzić losy zesłanych osadników polskich i litewskich, którzy zostali deportowani w 1941 roku z zachodnich regionów granicznych ZSRR do wsi Kutasz regionu Majmińskiego Republiki Ałtaju, znajdującej się 18 km od Ojrot-Tours. Gartmann spotkała się ze świadkiem tych wydarzeń Ritoną Mitskonajte (Parszina). Urodzona w 1931 r., Litwinka z pochodzenia, wtedy mieszkała w Gornoałtajsku. Opowiadała o dziejach Kutasy i deportowanych rodzinach litewskich i polskich.

Jej rodzina została ewakuowana wraz z innymi rodzinami z powiatu Szirwintaj Litewskiej SRR, 14 czerwca 1941 r. w drodze na wschód usłyszeli wiadomość o wybuchu wojny. W towarowych wagonach zesłańców zawieźli na stację Bijsk Kraju Ałtajskiego. Jeszcze po drodze, w Omsku, wiele rodzin zostało rozdzielonych. Mężczyzn, w tym ojca Ritony wysłano do pracy w lesie w innych rejonach. Natomiast kobiety, dzieci i osoby starsze – do wsi Kutasz. Ritona zachowała w pamięci nazwiska 163 zesłańców spośród około 200 osób rozlokowanych w Kutasz. Wśród tych nazwisk, było około 50 polskich.

Deportowanym kazano zbudować na wzgórzu w pobliżu wsi drewniane chaty – baraki. Kontakt z miejscową ludnością był zabroniony. Pracowali w obozach pracy, latem przy sianokosach. Dzieci zajmowały się zbieraniem jagód, grzybów, dzikiego czosnku, łapaniem węży i żab na zupę. W ten sposób udawało się przeżyć.

Złe warunki bytowe i niedobór żywności, ciężka praca, brak opieki medycznej doprowadzały do wysokiej śmiertelności. Zmarłych zakopywano w pobliskim lesie sosnowym. Cmentarz istnieje do dziś.

Niewielu miało możliwość powrotu do swoich domów. Wśród nich Polka – przyjaciółka Ritony – Janina Mackiewicz (Brokiawiczena po mężu). W Kutaszu została cała jej rodzina: ojciec, matka i dwoje dzieci. Ojciec Kleofas Mackiewicz (urodzony w roku 1899) został aresztowany 21 marca 1942 r. i skazany na 10 lat więzienia. Jego los jest nieznan. Zimą 1943 r. matka Janiny zmarła z głodu, osierocając i jej brata Mariana. Niemowlęta wykarmili sąsiedzi.

Sieroty wojenne zabrano do Domu Dziecka miasta Barnaul, później przedstawiciele Czerwonego Krzyża wywieźli je na Litwę. Janina Mackiewicz ukończyła pedagogikę, jest mężatką, obecnie mieszka w Wilnie. Ale nigdy nie zapomniała o głodnym dzieciństwie, rodzicach, którzy pozostali na zawsze na Syberii. Dziecięce doświadczenia i wspomnienia Pani Janiny przybrały formę poetycką. Zbiór jej wierszy o zesłaniu do Kutasy „Przyjmij, Litwo” ukazał się w języku litewskim. Dotarł do Górnego Ałtaju w 2007 r. Za zgodą pani Janiny, Nieoniła Gartmann i jej córka Larisa Gartmann przetłumaczyły te wiersze na języki rosyjski i polski. W 2018 r. wydały one książkę „Kołyśże wiatr płomyki świec”. Do tej książki weszły materiały historyczne oraz tłumaczenia wierszy Janiny Mackiewicz-Brokiawiczena.



W latach 90. XX w. Janina Mackiewicz-Brokiawiczena odwiedziła góry Altaju. Na znak pamięci o swoich krewnych i w imieniu byłych zesłańców (m. Vilinius) postawiła na cmentarzu w Kutaszu pomnik w formie krzyża katolickiego ku pamięci o zmarłych na wygnaniu Litwinach i Polakach w okolicy starego cmentarza w mieście Gornoaltajsk (autor projektu – były zesłaniec Vytautas Tarasonis). Dzięki staraniom księdza Andrzeja Obuchowskiego (Bijsk), wolontariuszy z Polski, jak i członków polonijnego stowarzyszenia «Zdrój» cmentarz ten jest regularnie pielęgnowany. W roku 2013 z inicjatywy rodziny Gartmann-Jagiello i siłami członków polonijnej organizacji został ustawiony nowy pomnik, przypominający o tragicznych losach zesłańców.

Niektórzy potomkowie polskich rodzin, na zawsze związali swój los z Altajem, wnosząc znaczący wkład w rozwój gospodarki, edukacji i kultury Republiki Altaju. Wśród nich Anatol Żelechowski, znany weterynarz, nauczyciel, weteran wojny i bohater pracy.

Urodził się w 1917 r. we wsi Sorokino na Altaju w polskiej rodzinie. Jego ojciec, Żelechowski Aleksander Michajłowicz, pochodzi z Werbkowic w guberni lubelskiej, był weterynarzem. Matką jego była Stefania Matwie-

jewa Czelekhowskaja. Rodzina przeniosła się z terytorium Altaju i zamieszkała w miejscowości Ongudai w Ojrotii. Ojciec w sierpniu 1937 r. został aresztowany przez NKWD, a dwa miesiące później został zastrzelony.

Wkrótce po aresztowaniu ojca w tym samym 1937 roku został aresztowany z przyczyn politycznych także brat Anatola – Jerzy Żelechowski, urodzony w 1919 roku, który był wówczas uczniem starszych klas szkoły nr 1 w Ojrot Tour. Dwa lata później został zwolniony z więzienia z powodu braku dowodów popełnienia przestępstwa.

Anatol Żelechowski ukończył studia weterynaryjne w Omskim Instytucie Weterynaryjnym w 1940 roku. Już na początku Wielkiej Wojny Ojczyźnianej został zmobilizowany do wojska, wszystkie 4 lata był na froncie, przechodząc od Arktyki Radzieckiej do Berlina. Zakończył wojnę w randze kapitana straży 152. Dniepropietrowskiej Dywizji Piechoty. Otrzymał wiele odznaczeń wojskowych.

Po demobilizacji wrócił do Gornoaltajsk, rozpoczął pracę jako wykładowca w Gornoaltajskiej uczelni weterynaryjnej. A. Żelechowski był pierwszym weterynarzem-chirurgiem w regionie. Dzięki jego staraniom i inicjatywie otwarto przychodnię weterynaryjną w Zoowetechniku, zorganizowano koło chirurgiczne. W ciągu 36 lat pracy w szkole technicznej wyszkolił ponad 1000 pracowników i lekarzy weterynarii, 18 doktorów i 4 doktorów habilitowanych nauk weterynaryjnych. Za swoją długoletnią pracę Anatol Żelechowski otrzymał Odznakę Honorową. Posiadał encyklopedyczną wiedzę we wszystkich dziedzinach nauki, polityki, historii wojskowości. Znał dobrze historię szkoły technicznej i swojego rodzinnego miasta, znał język altajski, rozumiał kazachski. Jego cechy osobiste przyciągały uczniów, kolegów, wszystkie osoby, z którymi się kontaktował.

Anatol Aleksandrowicz zmarł w 80. roku życia, w 1996 r. Został pochowany w Gornoaltajsku.

Obecnie w Republice Altaju zamieszkuje niemało Polaków, potomków tych Polaków, którzy nie byli w stanie lub nie chcieli powró-



cić do swojej historycznej ojczyzny, a także potomkowie Polaków przybyłych do gór Altajskich w okresie powojennym ze względów rodzinnych lub za pracą (z Litwy, Białorusi i Ukrainy radzieckiej). Jednakże według ostatniego spisu ludności z 2010 roku, tylko 31 osób spośród 206 168, zamieszkujących w tym czasie Republikę Altaju, podało swoje pochodzenie etniczne jako polskie. Zdecydowana większość Polaków jest przywiązana do miejsca zamieszkania w Górach Altaju i podobnie jak przedstawiciele innych narodowości, faktycznie stracili oni wiedzę o swoich korzeniach narodowych.

W ostatnich dziesięcioleciach, ze względu na dynamiczny rozwój ruchu polonijnego w Federacji Rosyjskiej utworzone zostało Republikańskie Społeczne Polskie Zrzeszenie Narodowo-kulturalne „Zdrój”, oficjalnie zarejestrowane na początku 2008 roku. Należy do niego ponad 30 osób. Podobnie jak w innych społecznościach polonijnych organizacja „Zdrój” krzewi naukę o języku, historii, kulturze i tradycji ludowej Polski. Umacnia przyjaźń między narodami, zachowuje pamięć historyczną o przodkach. W wielu rodzinach pamięć o przodkach jest ważna: starsze pokolenie opowiada swoim dzieciom i wnukom o historycznej ojczyźnie przodków, starannie przekazuje tradycje rodzinne i zachowane pamiątki (obrazy święte, przedmioty gospodarstwa domowego, listy, fotografie), opracowane drzewa genealogiczne i rodowody.

Większość potomków Polaków nie wie o swoich przodkach, chociażby chcieli to nie mogą udokumentować swojego pochodzenia.

**Neonila GARTMANN-JAGIELLO,
Tatiana SZCZERBAKOWA**

Na zdjęciach: 1) Członkowie Republikańskiego Społecznego Polskiego Zrzeszenia Narodowo-kulturalnego „Zdrój”, 2013 r. 2) Pamiętny znak na miejscu pochówku rodziny Mackiewicz w Kutaszu. 3) Lista obywateli polskich, którzy podali podanie na repatriację 1945 r. 4) Członkowie Zrzeszenia „Zdrój” przy Krzyżu Katolickim w Gornoaltajsku. 5) Janina Mickiewicz (Brokiawiczena). 6) Mitskonajta (Parszina). 7) Kutasz. W tych sosnach znajdują się pochówki zesłanych Litwinów i Polaków.



WĘGORZEWO

W sierpniu bieżącego roku Fundacja „Dziedzictwo nasze” ogłosiła konkurs pod hasłem „Dom polski na świecie – tradycje rodzinne i pamięć pokoleń”.



Pragnęliśmy w ten sposób przybliżyć Rodakom z zagranicy i mieszkańcom Kraju stan zachowania polskiej kultury, klimatu domu, rodzinnych zwyczajów, pamięci o pochodzeniu. Burze dziejowe, zmiany granic historycznych, powojenne migracje lub osobiste decyzje – rozrzuciły nas po świecie, kolejne pokolenia uczyły się żyć z dala od gniazd rodzinnych, budując nowe w innych, obcych miejscach osiedlenia. Życie ma swoje prawa. Wychodźcy wtapiali się w miejscowe społeczności, z nimi budowali przyszłość. Ale mieli też coś własnego – tęsknotę za Ojczyzną, dziedzictwem przodków, wspomnienia. Kontynuacja tradycji rodzinnej niesie wiedzę o ojcach, utrwała dumę z własnej tożsamości.

W odpowiedzi otrzymaliśmy dwadzieścia kilka opracowań, uzupełnionych cennymi fotografiami i dokumentami – z Rosji

KONFERENCJA „DOM POLSKI NA ŚWIECIE – TRADYCJE RODZINNE I PAMIĘĆ POKOLEŃ”



(z Kaliningradu, Czerniachowska, Bałtyjska, Znamieńska, Tomska, Abakanu, Woroneża), z Litwy (z Kowna, Białej Waki, Bujwidz), Ukrainy (z Kijowa), Białorusi (z Grodna) oraz Republiki Południowej Afryki (z Johannesburga). Nadesłane materiały złożyły się na unikalną książkę, opatrzoną komentarzami historyków: dra Adama Jankiewicza i dra Sergiusza Leończyka oraz etnografa mgr Teresy Romanowskiej. Autorzy prac i działacze stowarzyszeń polonijnych spotkali się w Węgorzewie, na Mazurach, 6-7 grudnia b.r. na konferencji poświęconej tradycjom domu polskiego na świecie. Referaty przygotowali: Nadziejka Susznicka, Władimir Jerzykow, Katarzyna Niemiro, Irena Korol, Teresa Romanowska, Michał Treszczyński, Anna Adamowicz, Zofia Wojciechowska, Barbara M.J. Kukulka, Franciszka Abromowicz, Andrzej Androsiuk, Elena Morozowa, Anna Jermołajewa, Nikolaj Gorenow i Aleksander Purkha.

W wystąpieniach i dyskusjach przewijały się – bardzo polskie – tematy; dawnym

i dzisiejszy dom, tęsknota za Krajem, losy osób bliskich; mówiliśmy o budowaniu nowego życia, o dumie z rodowodu... Konferencji towarzyszyła wystawa dokumentów i starych fotografii udostępnionych przez uczestników, która pięknie zakomponowała i opracowała artysta grafik Agata Maciak.

Były emocje, wzruszenia – ale i konkretne plany na przyszłość: uczestnicy wydarzenia jednogłośnie stwierdzili, że dokumentowanie dziejów własnego narodu, troska o każdy okrucuch pamięci – to nasz obowiązek wobec przyszłych pokoleń – i wobec nas samych. Pragniemy wspólnie pisać tę historię.

Dwudniowe spotkanie zakończyło się pięknym akcentem artystycznym: pieśnią „Jest taki kraj...” w wykonaniu Eleny Bykowej oraz koncertem znanego Zespołu „Królewczanie” z Kaliningradu.

Barbara

GRĄZIEWICZ-CHLUDZIŃSKA

Na zdjęciach: podczas obrad konferencji oraz spotkanie bożonarodzeniowe z Rodakami ze Wschodu.





Dnia 2 listopada we Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych odwiedzamy groby naszych bliskich którzy odeszli, zapalamy na nich znicze i kładziemy kwiaty. Dla nas tu obecnych, tradycją stało się również odwiedzanie co roku pomnika poświęconego ofiarom byłego hitlerowskiego obozu Hohenbruch, gdzie większą część zamordowanych stanowili Polacy.

DZIEŃ ZADUSZNY I AKCJA „NIE ZAPOMNIJ” (OBWÓD KALININGRADZKI) „PAMIĘTAMY WSZYSTKICH TYCH, KTÓRZY ZGINĘLI ZA POLSKOŚĆ”



W ów Dzień Zaduszy członkowie „Domu Polskiego” w Czerniachowsku udali się wspólnie do rejonu sławskiego. Przy pomniku przeprowadzili prace porządkowe, zapalili lampki i złożyli wiązanki, wykonane własnoręcznie przez dzieci polonijne podczas warsztatów w Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie.

Po wspólnej modlitwie za ofiary i więźniów obozu, poprowadzonej przez księdza Andreja Buko, proboszcza Parafii Rzymsko-Katolickiej w Czerniachowsku, harcerze „Domu Polskiego” w Czerniachowsku pełnili przy pomniku wartę honorową.

Irena KOROL,
Prezes ON „Dom Polski” w Czerniachowsku,
Prezes Rady Polonijnej Obwodu kaliningradzkiego

Na zdjęciach: 1) Złożenie wieńców przed pomnikiem przez członków ON „Dom Polski”. 2) Wspólna modlitwa razem z księdzem o. Andrejem Buko i Piotrem Czeczorą. 3) Harcerzy i członkowie ON „Dom Polski” przed pomnikiem.

DLA ROSJAN PRZECZYTAMY PO POLSKU „PANA TADEUSZA”

1 listopada 2018 r. w moskiewskim Muzeum Żydowskim i Centrum Tolerancji uroczystość rozpoczęła się akcja PROczytaj („PRZeczytaj”) zorganizowana przez Federalną Agencję ds. Narodowości i organizacje mniejszości narodowych Rosji, w tym z Kongresu Polaków w Rosji. W ramach akcji w muzeum zainstalowano „szafę” z utworami pisarzy różnych narodów. Odwiedzający będą mogli wziąć z niej coś dla siebie i przynieść w zamian swoją książkę.

Prezes Kongresu Polaków w Rosji Halina Subotowicz-Romanowa przekazała dla muzeum książkę Waldemara Piaseckiego „Jan Karski. Jedno życie. Kompletna opowieść”, podkreślając ogromne

zasługi wybitnego Polaka, Sprawiedliwego wśród Narodów Świata, w ujawnianiu prawdy o Zagładzie, a także rolę Narodu Polskiego w ratowaniu Żydów w czasie II Wojny Światowej. W czasie koncertu Zosia Stułowa z polonijnej szkoły w Moskwie czytała po polsku wiersze.

20 listopada Polonia moskiewska przez cały wieczór czytała w Muzeum po polsku i rosyjsku wybrane fragmenty z „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza

Akcja trwała do 27 listopada. W przyszłości takie „regaly” z książkami mają powstać w innych regionach Rosji.

Red.

MSZE ŚW. W INTENCJI SETNEJ ROCZNICY ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI W MOSKWIE

11 listopada o godzinie 13:00 w moskiewskiej Katedrze Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny odbyła się Uroczysta Msza Święta w intencji Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Polski z udziałem ks. proboszcza Włodzimierza Kabaka.



W Mszy wzięli udział członkowie Polonii, prezes Kongresu Polaków w Rosji Halina Subotowicz-Romanowa, kierownictwo Domu Polskiego w Moskwie, a także Ambasador RP w Rosji Włodzimierz Marciniak wraz z małżonką, kierownik wydziału konsularnego Ambasady Marcin Nosal, przedstawiciele Attachatu Obrony, łącznicy służb polskich i pracownicy Ambasady.

W trakcie Mszy odśpiewano pieśń „Boże coś Polskę”. I wygłoszono Modlitwę Wiernych, przygotowaną na tę okazję przez Prezesa Kongresu Polaków w Rosji:

1. Panie Boże, Ojciec Wszechmogący, przyjmij modlitwę zgromadzonych na tej Najświętszej Eucharystii za Ojca Św. Franciszka i Arcybiskupa Pezzi. Spraw, by obdarzeni mocą Ducha Świętego prowadzili Kościół ku zbawieniu.

Ciebie prosimy...

2. Ojciec, który jesteś w niebie, dziękujemy Ci za Duszpasterzy, naszych przewodników duchowych, którzy noszą posługę kapłańską w Rosji, jak również tych, którzy celebrują dzisiejszą Mszę Świętą. Otaczaj ich swoją opieką.

Ciebie prosimy...

3. Jezu Miłosierny, w Stulecie Odzyskania Niepodległości prosimy Cię: przyjmij do Swego Królestwa tych, których miejsca mógł znasz tylko Ty, a którzy złożyli swoje życie w obronie naszej Ojczyzny.

Ciebie prosimy...

4. Dobry, Miłosierny Boże, weź w opiekę wszystkich Polaków rozproszonych po świecie, tych z Zachodu i Wschodu. Umocniaj w nas wiarę i nadzieję. Spraw aby przetrwała pamięć o naszym dziedzictwie i nasza tożsamość.

Ciebie prosimy...

5. Matko Najświętsza, ta Kozielska i ta, co Naszej bronisz Częstochowy i w Ostrej świecisz Bramie, uproś u Swego Syna łaski dla Polonii i Polaków z Rosji i wszystkich zebranych w tej świątyni. Spraw, by cenili to, co najważniejsze: przywiązanie „do kraju

tego, gdzie kruszynę chleba podnoszą z ziemi, przez uszanowanie dla darów nieba”.

Ciebie prosimy...

Po Mszy zabrał głos Ambasador RP. W swoim przemówieniu powiedział on:

„Zaczelśmy mszę świętą od odśpiewania starej pieśni polskiej, w której dziękowaliśmy za dar wolności. Dar wolności, ma oczywiście szeroki sens, ale w tym szczególnym dniu, 100 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości ma także ściśle narodowy i polityczny sens. Myśli wszystkich Polaków w kraju i za granicą, Polonii na świecie i w Rosji zwracają się ku przeszłości, dokonaniom naszych przodków, którym dziękujemy za ich trud, ich wysiłek, dzięki któremu możemy cieszyć się z daru wolności naszej Ojczyzny. Ale także pamiętamy, że wielka przeszłości jest też wielkim obowiązkiem i wielkim zadaniem na przyszłość. Czytając dzisiaj Ewangelię słyszeliśmy o tym, jak ważne wykonywanie jest obowiązków, codziennych zadań i jak wielkie ma to znaczenie. Składając wszystkim Państwu tutaj obecnym najserdeczniejsze życzenia z okazji naszego święta proszę również cieszyć się dzisiaj wolnością, ponieważ jest to święto niezwykle radosne. Nasza przeszłość upoważnia nas do tego, żeby cieszyć się z odzyskanej wolności, składając w związku z tym życzenia proszę wszystkich abyśmy o słowach ewangelii dzisiejszej pamiętali i wyciągali z tego codzienne wnioski dla naszej zwykłej i stałej codziennej pracy i służby”.

Po Mszy odbył się koncert muzyki organowej w wykonaniu wybitnego rosyjskiego organisty prof. Aleksandra Wisiejskiego.

Uroczysta Msza Św., w której razem uczestniczyli Polacy i Litwini, odbyła się również w kościele św. Ludwika na Małej Łubiance. Poprowadził ją ks. proboszcz Igor Kowalewski.

Red.

Zdjęcia z Dni Kultury na 4 str. okładki.

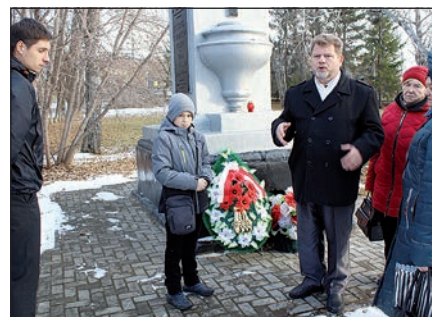
TIUMENŃ

DNI KULTURY POLSKIEJ W OBWODZIE TIUMIEŃSKIM

W dniu 3 listopada w Jałutorowsku koncertem galowym zespołów polonijnych na scenie Centrum Kultur Narodowych odbyło się uroczyste otwarcie Dni Kultury Polskiej w Obwodzie tiumeńskim (3-11 listopada) z okazji setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. W charakterze fundatorów programu Dni wystąpiły Senat RP, MSZ RP i Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. W koncercie wystąpiły zespoły wokalne: „Skowroneczki” i „Stokrotki” z Jałutorowska, „Kwiat paproci” i solistka Lubow Zubrycka z Tiumenia; kapele muzyczne: „Latarki”, „Wiolinki”, „Elegia”, „Weseli podróżnicy” i solistka Angelina Borysenko z Jałutorowska, a również kapela miejska „Czarodziej” z Tiumenia; cyrkówki Krystyny Woroncewa-Lach i Lubowiecka z cyrku „Ikar”. Występem artystów towarzyszyły wystawy rysunków i zdjęć, składanie wieńców na grobie Gotarda Sobańskiego (1791-1841), uroczysta biesiada przy stole, zwiedzanie Ostrogu i Sretenskiej katedry. W dniu 4 listopada po wycieczce autokarowej Polacy Tiumenia składali wieńce na groby zasłużonych Polaków na Cmentarzu Czerwiszewskim, w tym pierwszego prezesa „LATARNIKA” Henryka Fieła (1931-2002). Akcja odbyła się w ramach Dni Kultury Polskiej w Obwodzie tiumeńskim z okazji obchodów setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Na zdjęciu przedstawiono grób Andrzeja Tworowskiego (1807-1837), studenta z Wilna, spiskowca sprzed Powstania Listopadowego. W dniach 5 i 6 listopada członkowie OS TOCOiKP „LATARNIK” brali udział w odsłonięciu wystaw muzeum „Polacy w Kraju Tiumeńskim”, a mianowicie „Polskie dokumenty Austro-Węgier i Rosji w okresie rozbiorów RP” (dowody osobiste, paszporty, świadectwa chrztu, zgonu, ślubu itd.) i „Odliczenie czasu wolnego...” (zegary ściennie i kominkowe, zegarki kieszonkowe i ręczne z czasów odrodzonej Polski). Po zapoznaniu się z ekspozycjami wystaw uczestnicy imprez wzięli udział w oglądaniu filmów dokumentalnych w ramach programu Dni Kultury Polskiej w Obwodzie tiumeńskim.

Sergiusz FIEL,
Prezes OS TOCOiKP „LATARNIK”

Na zdjęciach na stronie 3: Gości Festiwalu: z-ca Dyrektora Fundacji „Wspieram” (Warszawa) – Małgorzata Majewska, bohater filmu – Jerzy Górski, prezes OROO PKPC „Czerwone Maki” Wanda Seliwanowska, kierownik wewnętrznej polityki administracji Orenburga S.A. Cybin, pracownica Wydziału Konsularnego Ambasady RP w FR – Agnieszka Pela, D. Metalnikow, kierownik RA „Fokus-grupa”.





MSZE ŚW. W INTENCJI SETNEJ ROCZNICY ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI W MOSKWIE

